Wydanie drugie

Rok XIII **Katowice, piątek dnia 30-go września 1938 roku** **Nr 268**

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egzemplarza **10** groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Redaktor odpow.: Karol Żelewski.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 2, I. p. Telefony: do godz 18-tej 337 67 . 350-85 po godz 18-tej 304-26 . 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II. p. Telefon: 337-67, 350-85. P K O Katowice 303 551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów: ul Pocztowa 2, tel 411 33. Bielsko: Nad Niprem 2, tel. 36-57. Lubliniec: ul Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p., tel 13-24. Rybnik: ul Gimnazjalna 8, tel 11 37.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie **2 zł 50 gr**. Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowo) Agenc K-ski

Zjazd czterech w Monachium rozpoczęty!

BRENNER. Mussolini przybył w czwartek rano o godz. 6 specjalnym pociągiem w towarzystwie hr. Ciano na granicę niemiecką w Brennerze. W otoczeniu Mussoliniego znajdują się prócz hr. Ciano szef gabinetu Anfuso, Sebastiani, markiz Daieta i płk. Mileti.

Przy przejeździe granicy powitał Mussoliniego w imieniu kanclerza Hitlera minister Rzeszy Hess. Pociąg Mussoliniego, do którego przyłączono wagon min. Hessa, udał się o godz. 7.15 wśród dźwięków hymnu włoskiego, w dalszą drogę.

MONACHIUM. (PAT.) We czwartek o godz. 6 rano przybył do Monachium specjalny pociąg, wiozący kanclerza Hitlera i jego najbliższe otoczenie. W kilkanaście minut potem przybył specjalny pociąg marszałka Goeringa. Kanclerz Hitler udał się z Monachium do Kufsteinu, celem osobistego powitania Mussoliniego.

MONACHIUM. (PAT.) Pociąg specjalny, wiozący Mussoliniego, przybył do Kufsteinu o godz. 9.24. Na peronie oczekiwał już kanclerz Hitler, który powitał Mussoliniego w serdecznych słowach wśród ogólnego entuzjazmu ludności. Ustawiona na peronie kompania piechoty oddała Mussoliniemu honory wojskowe, po czym orkiestra odegrała „Giovinezzę".

W pociągu, wiozącym Mussoliniego, znajdował się już zastępca kanclerza Hitlera, minister Hess, który spotkał gości włoskich na granicy Rzeszy w Brennerze.

O godz. 9.40 Mussolini oraz kanclerz Hitler odjechali z Kufsteinu do Monachium.

LONDYN. Premier Chamberlain wystartował w czwartek o godz. 8.39 z lotniska Hestor, udając się do Monachium. Towarzyszą mu sir Horace Wilson, sir William Malkin, Ashton Gwatkin, Wiliam Strang oraz osobiści sekretarze, lord Douglas i Syer.

PARYŻ. Premier Daladier wystartował w czwartek o godz. 8.45 z lotniska Bourget do Monachium w towarzystwie dyrektora gabinetu Clapier, sekretarza M. S. Z. Leger oraz zastępcy dyrektora departamentu M. S. Z. Rochat.

PRZYGOTOWANIA W MONACHIUM

MONACHIUM. Monachium stoi pod znakiem spotkania europejskich mężów stanu. Już od wczesnych godzin rannych rozpoczęto dekorowanie ulic i głównego dworca chorągwiami o barwach Rzeszy. Począwszy od godz. 8 rano, nieprzeliczone tłumy zaczęły się gromadzić za ochronnymi kordonami S. S. i S. A., oczekując na przybycie specjalnego pociągu z Rzymu. Mussolini zamieszka w czasie swego pobytu w Monachium w Princ Karl Palais. Hr. Ciano przygotowany ma apartament w hotelu „Vier Jahreszeiten". Lądowanie samolotów Chamberlaina i Daladiera nastąpi na lotnisku Oberwiesenfeld. Chamberlain zamieszka w hotelu „Regina Palast", francuski zaś premier w „Vier Jahreszeiten".

MONACHIUM. (PAT.) Rozpoczęcie rozmów spodziewane jest nie wcześniej, jak dopiero po śniadaniu, które wydane będzie przez kanclerza Hitlera o godz. 13.

MONACHIUM. Niezwłocznie po wylądowaniu premier Chamberlain udał się do pałacu kanclerza. Podczas przybycia premiera honory wojskowe oddała kompania S. S.

MONACHIJCZYCY WITALI DALADIERA OWACYJNIE!

PARYŻ! (PAT.) Agencja Havasa donosi z Monachium: Po przybyciu do Monachium premier Daladier odbył w hotelu „Vier Jahreszeiten" konferencję z ambasadorem Francji w Berlinie Francois-Poncet. O godz. 12 złożył wizytę premierowi Daladier premier Goering. O godz. 12 m. 40 Daladier w towarzystwie Goeringa i Francois-Poncet'a udał się otwartym powozem do pałacu kanclerza. Ludność, licznie zgromadzona na trasie, powitała premiera Daladier owacyjnymi okrzykami.

* * *

MONACHIUM. PAT. Kanclerz Hitler przybył ze swego prywatnego mieszkania do pałacu kanclerskiego o godz. 12 m. 20. Następnie przybyli kolejno: premier Chamberlain w towarzystwie ministra v. Ribbentropa, premier Daladier w towarzystwie premiera Goeringa i min. v. Neuratha oraz Mussolini w towarzystwie min. Hessa.

Z balkonów pałacu kanclerskiego zwisają olbrzymie flagi niemieckie, angielskie, włoskie i francuskie. **Tłum zgromadzony przed pałacem serdecznie powitał premierów W. Brytanii i Francji,** oraz zgotował żywiołową manifestację kanclerzowi Hitlerowi i Mussoliniemu.

Cztery punkty planu Chamberlaina

LONDYN. Korespondent polityczny „Daily Expressu" twierdzi, że Chamberlain zawiezie ze sobą następujący plan:

1) Powrót do planu anglo-francuskiego z oddaniem okręgów o ludności niemieckiej ponad 50 proc. do Niemiec i o systemie kantonalnym dla Czechosłowacji.

2) Natychmiastowa cesja małego terytorium w charakterze „cesji symbolicznej".

3) Anglo-francuska gwarancja, że obietnice czeskie zostaną wypełnione.

4) **Międzynarodowa policja złożona z oddziałów angielskich, francuskich i włoskich, która czuwać będzie nad utrzymaniem porządku w okręgach sudeckich podczas przeprowadzania ewakuacji i okupacji przez Niemcy.**

Monachium przekreśla plan Benesza i Moskwy!

BERLIN. „Berliner Tageblat" stwierdza w komentarzu do spotkania w Monachium, że inicjatywa kanclerza Hitlera jest pokrzyżowaniem planów Benesza i stojącej za nim Moskwy. Benesz przez zręczną i perfidną propagandę usiłował bowiem pchnąć Anglię i Francję do wojny.

Na polu Mokotowskim w Warszawie odbyła się odprawa ochotników Polskiego Korpusu Zaolzańskiego. Na odprawę stawiło się kilkanaście tysięcy członków. Na zdjęciu — naczelny Komendant Korpusu, witany owacyjnie podczas przeglądu oddziałów.

Praga gra wobec nas na zwłokę!

WARSZAWA. Odpowiedź czeska na notę polską jeszcze nie nadeszła. Praga konsekwentnie stosuje swą metodę gry na zwłokę.

Ogłoszone wczoraj dwa komunikaty urzędowe stwierdzają:

Według informacji, otrzymanych z Pragi, czechosłowacki minister spraw zagranicznych p. Krofta zapowiedział, iż Czechosłowacja odpowie jeszcze w dniu dzisiejszym (środa) na notę polską.

Oraz:

Wbrew wiadomościom, rozpowszechnianym przez niektóre źródła zagraniczne, odpowiedź czeska na notę polską do godziny 22 nie nadeszła.

Wobec tego sytuacja pozostaje nadal otwarta.

SĄDY WOJENNE W CZECHACH

PRAGA. (PAT.) Ukazał się dekret, wprowadzający sądy wojenne na całym obszarze Czechosłowacji.

PRAGA. Sprzedaż płynnego paliwa na użytek prywatny została wzbroniona.

Zjazd monachijski nie oznacza paktu 4-ch!

LONDYN. PAT. — Cała prasa angielska bez wyjątku z najwyższym uznaniem wyraża się o akcji premiera Chamberlaina, zmierzającej do uratowania pokoju europejskiego.

Chamberlain stawiany jest za wzór prawdziwego męża stanu i leadera całego narodu i całego imperium. Niektóre dzienniki coprawda wyrażają pewne zastrzeżenia co do konferencji 4-ch, **obawiając się posmaku paktu 4-ch mocarstw,** który to projekt wywołał w swoim czasie i wywołuje nadal bardzo poważne sprzeciwy, ale przyznają, że rzecz, o którą chodzi, jest tak wielka, iż warto było uciec się do konferencji, która bynajmniej nie oznacza paktu 4-ch.

Dzienniki nawołują jednak do zachowania czujności, podkreślając, że niebezpieczeństwo jeszcze bynajmniej nie minęło.

AUSTRALIA POPRZE CHAMBERLAINA

SIDNEY. W środę po północy premier Lyons wygłosił przemówienie, które było transmitowane przez wszystkie radiostacje australijskie, w którym powtórzył swe enuncjacje na temat sytuacji międzynarodowej. Wygłoszone w parlamencie związkowym Camberro, a pokrywające się mniej więcej w swej treści z zapatrywaniami premiera Chamberlaina.

Pogoda na piątek

Pogoda słoneczna i ciepła o umiarkowanym zachmurzeniu na południowym zachodzie kraju. Temperatura w ciągu dnia do 24 st. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Czy już czwartek przyniesie rozstrzygnięcie?

LONDYN. W kołach Foreign Office przypuszczają, że **już pierwsze spotkanie czterech mężów stanu w Monachium zadecyduje o powodzeniu konferencji.**

Wobec tego, że nastąpiło odroczenie mobilizacji niemieckiej, konferencja czterech mocarstw może już w czwartek zakończyć się, albo kontynuowana będzie przez kilka dni, dla szczegółowego opracowania cesji terytorialnej.

Możliwe jest, iż użyty będzie międzynarodowy korpus złożony z wojsk angielskich, francuskich i włoskich dla utrzymania porządku na okres oddawania Niemcom terytoriów sudeckich.

* * *

LONDYN. Szerokie sfery opinii społecznej przyjęły z ulgą wiadomość o zwołaniu konferencji w Monachium.

Koła polityczne zwracają uwagę, że gdyby na tle sprawy Czechosłowacji doszło do konfliktu zbrojnego w Europie, byłaby to wojna bez precedensu, wojna o techniczne przeprowadzenie zasadniczo przesądzonej sprawy. Taka wojna byłaby największym absurdem.

Przekonanie to coraz bardziej utrwala się w społeczeństwie angielskim.

CIEMNE SIŁY PCHAJĄ FRANCJĘ DO WOJNY

PARYŻ (Pat.) „La Liberte" ogłosiła odezwę b. premiera Flandin pt.: „Oszukują nas". Flandin, zwracając się do narodu francuskiego stwierdza, że sprytnie pomyślane machinacje prowadzone są od szeregu tygodni ze strony ciemnych sił, aby oszukać naród francuski i rozpętać wojnę przy pomocy fałszywych wiadomości o kłamstw. Flandin oświadcza, że przewódcy komunistyczni, którzy w całej tej tragedii wysługują się interesem, które nie są interesami Francji, domagali się jego aresztowania. Lecz wolałem nawet być zamordowany, niż pozwolić na zabójstwo swego kraju".

Numer „Liberte" zawierający odezwę, został skonfiskowany, zaś odezwa rozlepiona na murach Paryża została zdarta przez agentów policji. Flandin postanowił zgłosić w tej sprawie interpelację pod adresem ministra spraw wewnętrznych. Sprawa ta wywołała w całej Francji wielkie wrażenie.

PRAGA ODPOWIE LONDYNOWI

PRAGA. Rząd czeskosłowacki zredagował odpowiedź na notę brytyjską, zawierającą propozycje stopniowej realizacji projektów francusko - brytyjskich, akceptowanych 21 września przez Pragę jako podstawa rozważenia zagadnienia Niemców sudeckich. Odpowiedź ta przyjmuje w zasadzie propozycje brytyjskie co do stopniowej realizacji rzeczowych projektów, — zgłaszając jednak i tym razem jeszcze liczne zastrzeżenia. Odpowiedź czeska doręczona została rządowi brytyjskiemu przed rozpoczęciem monachijskiej konferencji 4-ch.

W Niemczech radość taka sama jak w Anglii

— piszą dzienniki berlińskie

BERLIN. (PAT.) Cała prasa poranna stoi pod znakiem spotkania 4 mężów stanu w Monachium. Wszystkie dzienniki umieszczają na czołowych miejscach fotografie 4 mężów stanu oraz widoki Führerhausu oraz sali, w której odbywać się będą obrady.

Urzędowy „Völkischer Beobachter" podkreśla wiadomość o spotkaniu w Monachium i pisze, **że cały naród niemiecki przepełniony jest radością nie mniejszą, niż radość, jaką opanowała wczoraj posłów angielskich.** Przedstawiciele mocarstw zachodnich spotkają się z reprezentantami bloku włosko-niemieckiego, oświadcza „Völkischer Beobachter" i nie będzie pomiędzy nimi wątpliwości co do zdecydowanej i stanowczej woli Niemiec w sprawie, która jest kwestią honoru niemieckiego. Jesteśmy poza tym przekonani, **że konferencja ta rozwieje wszelkie fałszywe pogłoski** co do rzekomo ukrytych zamiarów niemieckich, jakie rozsiewane są przez Pragę.

„12 Uhr Blatt" stwierdza, iż kanclerz Hitler przy rozwiązywaniu sprawy sudeckiej wykazał wyrozumiałość i cierpliwość, jaką rzadko spotyka się w historii. W czasie spotkania dzisiejszego zachodnich mężów stanu będą mogli oni się przekonać — pisze dziennik — jak byli dotychczas okłamywani przez propagandę czeską i jaki jest istotny stan rzeczy problemu sudeckiego, nie pozwalającego na dalszą zwłokę. Natychmiastowe i radykalne rozwiązanie tej kwestii jest nakazem chwili, która może jest ostatnią, nadającą się do pokojowego rozwiązania.

Konferencja w Monachium, pisze „Deutsche Allg. Ztg." nie jest konferencją w tym stylu, jaką zaproponował prezydent Roosevelt. Nie będzie się na niej wygłaszało długich i przewlekłych przemówień, lecz będzie się działało, gdy sprawa sudecka dojrzała do ostatecznego i całkowitego zlikwidowania. Trzeba mieć nadzieję, że podżegacze wojenni będą po ogłoszeniu wyników konferencji czterech jeszcze bardziej rozczarowani niż dotychczas.

Anglia mobilizuje flotę!

LONDYN. PAT. Admiralicja komunikuje, iż postanowione zostało zmobilizowanie floty, jako zarządzenie zapobiegawcze. Stosowne instrukcje zostaną ogłoszone niezwłocznie po wydaniu przez króla orędzia, powołującego pod broń rezerwę marynarki wojennej.

OBERWANIE SIĘ CHMURY

CZERNIOWCE. Nad Konstancą nastąpiło niezwykle gwałtowne oberwanie się chmury. Mimo, że ulewa szalała tylko 15 minut, masy wody zalały przedmieścia, unosząc ze sobą dobytek mieszkańców. Zginęło przy tym wiele zwierząt domowych. Straty wynoszą kilka milionów lei.

Sprawa Śląska Zaolzańskiego musi wypłynąć w Monachium!

RZYM. Konferencja monachijska oceniana jest jako narada, celem przyśpieszenia **integralnego rozwiązania sprawy Czechosłowacji,** której utrzymanie w obecnych granicach okazało się niemożliwe. Zdaniem tutejszych kół politycznych zadaniem konferencji będzie **uchronienie Europy przed wojną,** jaką mógłby wywołać kryzys, u którego podłoża leży kwestia czeska. Ze względu na udział w tej konferencji Mussoliniego, jak również dzięki niedawnemu **wyjaśnieniu stanowiska niemieckiego, odnośnie do żądań polskich i węgierskich,** panuje tu przekonanie, że konferencja monachijska będzie mogła przyczynić się do zapewnienia pokoju, jeżeli niezależnie od problemu sudeckiego, pozostawi zagadnienie innych narodowości do rozstrzygnięcia tym czynnikom, **w szczególności w Europie środkowo-wschodniej, których stanowisko jest decydujące. To też zagadnienie, w jaki sposób zostaną potraktowane żądania polskie i węgierskie, jest przedmiotem powszechnych komentarzy.** W kołach dyplomatycznych panuje pogląd, że uczestnicy konferencji po przedyskutowaniu i uzgodnieniu sprawy sudeckiej **zwrócić się będą musieli o współudział w decyzjach do innych państw w Europie środkowo-wschodniej bezpośrednio zainteresowanych problematem czechosłowackim.**

CZESI ZABIERAJĄ NAWET BLASZANE SZABLE!

CIESZYN (Pat.) W Karwinie zwalnianie robotników polskich z pracy przybrało charakter masowy. Po ulicach krążą liczne patrole, złożone z żandarmów, członków „narodowej gwardii", które kilkakrotnie na krótkim odcinku drogi legitymują przechodniów i przeprowadzają ich niejednokrotnie na posterunki, gdzie są przetrzymywani po kilka godzin. Fakty te stwarzają niezwykle utrudnienia w normalnym trybie życia mieszkańców. Coraz liczniejsze są rewizje domowe i aresztowania Polaków. Mimo, iż poszukiwanej u nich broni nie znaleziono — wielu zostało wywiezionych do Morawskiej Ostrawy.

START „GWIAZDY POLSKI" W SOBOTĘ

WARSZAWA (Pat.) Według ostatnich wiadomości, dotyczących startu balonu „Gwiazda Polski", napełnianie powłoki rozpocznie się z piątku na sobotę. Wszystkie przygotowania wstępne zostały wczoraj ukończone. O ile warunki atmosferyczne nie ulegną pogorszeniu, start balonu nastąpi w sobotę we wczesnych godzinach rannych.

Telegramy do Pana Ministra Becka

w sprawie Śląska za Olzą

WARSZAWA. (PAT.) Na ręce P. Ministra Spraw Zagranicznych, Józefa Becka, nadeszły następujące oświadczenia:

„JW. Pan Minister Józef Beck!

W pełnej świadomości historycznej wagi wypadków, które się w tej chwili rozgrywają, Stow. Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie podnosi swój głos w obronie praw szlachetnego pnia ludu polskiego, zamieszkującego od wieków w prastarym Śląsku Zaolzańskim.

Wierzymy, że Rząd Polski, opierając się na zgodnej jednomyślnej postawie wszystkich Polaków, postawi na szalę całą swoją moc, całą powagę i godność wielkiej odrodzonej Polski, aby rodacy nasi zaolzańscy nie byli tym razem upośledzeni w stosunku do innych narodowości i aby losy ich zostały rozstrzygnięte zgodnie z dziejową sprawiedliwością.

Za zarząd: (—) Zdz. ks. Lubomirski, prezes. (—) St. Gawroński, wiceprezes."

*

„Do JW. Pana Pułkownika Józefa Becka, Ministra Spraw Zagranicznych. Warszawa.

Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. na plenarnym posiedzeniu — pomny doznanych ciężkich krzywd w okresie wielkich zmagań Polski z nawałą bolszewicką w 1919-1920 r. oraz dalszych bolesnych przejść naszych braci, zamieszkałych za Olzą ze strony sąsiedniego państwa czechosłowackiego — powziął następującą rezolucję:

W chwili odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej Śląsk Zaolzański, zamieszkały od wieków przez ludność polską, stwierdził swą przynależność do Macierzy, tworząc Polską Radę Narodową.

Tymczasem w niespełna trzy miesiące później w chwili, gdy Polska wszystkie swe siły skierować musiała na walkę o pozostałe granice, Czesi, drogą zdradzieckiej napaści, odebrali nam tę rdzennie polską ziemię. Rodaków jednak naszych oderwanych od Macierzy, nie zapomnieliśmy i zapomnieć nie możemy.

W roku 1925 Czesi zawarli umowę z Polską, w której zapewnili ludności polskiej równość praw i swobodny rozwój.

I tych zobowiązań jednak Czesi nie dotrzymali, gnębiąc naszych rodaków i dążąc do ich wynarodowienia.

Przejęci losem naszych braci na Śląsku Cieszyńskim, zwracaliśmy się, my — byli żołnierze, do kombatantów czeskich, oczekując od nich koleżeńskiego poparcia słusznych dążeń naszych zaolzańskich rodaków. Federacja P. Z. O. O. zawarła z nimi umowę w Krakowie, której jednak znowu Czesi nie dotrzymali

W tym stanie rzeczy — dziś, gdy opinia całego świata kwestionuje prawo Czechosłowacji do dalszego gnębienia zamieszkujących jej terytorium mniejszości narodowych — zebrany na specjalnym posiedzeniu w dniu 21 września 1938 roku zarząd główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. uchwala następującą rezolucję:

1. Śląsk Zaolzański, prastara dzielnica piastowa, powinien być bezzwłocznie Rzeczypospolitej Polskiej zwrócony i na wieki z nią zjednoczony.

2. Przeszło półmilionowa rzesza byłych obrońców ojczyzny oświadcza pełną gotowość wywalczenia słusznych praw naszych rodaków z Zaolzia wszystkimi środkami, jakie Rząd Rzeczypospolitej uzna za wskazane użyć

3. Rodakom naszym za Olzą ślemy słowa otuchy i zachęty do wytrwania.

Ostatnie wieści ze Śląska za Olzą

W nocy ze środy na czwartek około godz. 24,15 dał się znowu słyszeć po dwudniowej przerwie sygnał „Hej kto Polak na bagnety" polskiej tajnej radiostacji za Olzą Nr. 8. Rozsiewane przez prasę czeską wieści, iż radiostacja została wykryta, okazały się więc nieprawdziwe.

Stacja odegrała hymn narodowy, nadała kilka pieśni patriotycznych oraz komunikat, prostujący fałsze czeskie na temat zgody Polski odstąpienia Czechom jeszcze na 20 lat Śląska za Olzą, o rzekomej pomocy francusko-angielskiej itd. audycję zakończono odegraniem Pierwszej Brygady.

*

Przed paru dniami donosiliśmy o krwawych walkach w Skrzyczoniu, gdzie Polacy Zaolzańscy zaatakowali posterunek policyjny i zabili 5 żandarmów. Jednego z Polaków, którzy brali udział w potyczce rozpoznali siepacze czescy na ulicy w Boguminie i zdradziecko, bo z tyłu go zastrzelili. Młody człowiek konając zwrócił się jeszcze ku zbirom i wyciągając rękę do góry zawołał: „Pamiętajcie! Polska mnie pomści".

*

Przez ulicę Karwiny przewoził wczoraj Czesi wóz z amunicją. Traf zrządził, że zepsuło się koło i żołdacy zawołali do pomocy kilku miejscowych mieszkańców. Jeden z Polaków zdołał przy tym niepostrzeżenie ściągnąć z wozu granat ręczny. Gdy Czesi z wozem nieco się oddalili rzucił za nimi granatem. Wóz z amunicją wyleciał w powietrze. Dwu czeskich żołdaków zostało zabitych.

*

Między Gnojnikiem a Rzeką porwano dwu działaczy czeskich Polacy za Olzą zapowiadają, iż nie zwolnią ich tak długo dopóki nie zostaną wypuszczeni z więzień aresztowani w ostatnich dniach działacze polscy z Żywocic, Szczerwa i Tustówka.

*

W związku z nieustającymi walkami, toczącymi się co nocy na całym obszarze Śląska Zaolzańskiego przygnębienie Czechów dochodzi do punktu kulminacyjnego. Coraz częściej odzywają się głosy czeskie, że Śląsk Zaolzański należy czym prędzej zwrócić Polsce, inaczej czeka Czechów nowa „Biała Góra".

*

W Nieborach Polacy obrzucili granatami ręcznymi czeską szkołę kodukacyjną do której ostatnio uczęszczało tylko dwoje dzieci, syn komendanta posterunku Czecha i córeczka jednego „szkopyrtoka" (renegata).

INFLACJA BILONOWA W CZECHACH

PRAGA (Pat.) Czeskie ministerstwo finansów wydało zarządzenie, podwyższające obieg monet zdawkowych z 160 koron na głowę do 300 koron. Zarządzenie to, które określane jest jako przejściowe, ma na celu pokrycie zwiększonego zapotrzebowania waluty obiegowej w życiu gospodarczym.

Wieści z Monachium

Obrady dały wynik pozytywny?

MONACHIUM. (PAT.) Jak twierdzą w tutejszych kołach politycznych, wymiana zdań czterech mężów stanu doprowadziła już praktycznie do porozumienia w sprawie odstąpienia Niemcom obszaru sudeckiego oraz w sprawie sposobu wykonania tego postanowienia. Jako termin początku przejmowania przez Niemcy obszaru sudeckiego przewidziany jest 1 październik, a całkowite przejęcie nastąpiłby miało do 10 października.

Potwierdzenia w tej sprawie nie ma dotychczas ani z półurzędowej, ani też z urzędowej strony, przypuszczają jednak, że mniej więcej około godziny 22 zostanie ogłoszony końcowy komunikat oficjalny.

MONACHIUM. (PAT.) W kołach politycznych dają wyraz przekonaniu, że sprawa rewindykacyj Polski i Węgier była dziś również przedmiotem obrad konferencji, przy czym uważa się za wysoce prawdopodobne, że mające jeszcze nastąpić dalsze rozmowy poświęcone będą uregulowaniu tej sprawy.

RZYM. (PAT.) Tutejsze koła prasowe otrzymały przed chwilą wiadomość telefoniczną z Berlina, że obrady czterech premierów w Monachium zostały zakończone wynikiem pozytywnym.

MONACHIUM (Pat.) W przerwie pomiędzy pierwszą a drugą rozmową w kołach politycznych, zbliżonych do konferencji, wyrażano przekonanie, iż rozmowy zaczęły się w sposób raczej pomyślny. Podstawa do dyskusji została rzekomo znaleziona. Jednakże fakt ten nie powinien wywoływać przedwczesnego optymizmu. Prace konferencji rozwijają się z powolnością, ponieważ każde przemówienie — jak zaznacza korespondent agencji Stefani — tłumaczone jest na trzy języki.

MONACHIUM (Pat.) O godzinie 16 m 30 Hitler, Mussolini, Chamberlain i Daladier wznowili obrady.

MONACHIUM (Pat.) Godz. 19,30. Według informacyj, pochodzących z otoczenia ministra Ribbentroppa, konferencja zakończona ma być już w najbliższych chwilach. Wyjazd Mussoliniego przewidziany już jest na dziś wieczór. Lada chwila spodziewany jest komunikat końcowy o wynikach. Przed hotelem, gdzie znajdują się kwatery francuska, brytyjska i włoska, wystąpiły w tej chwili sapadery honorowe. Lada chwili spodziewany jest powrót mężów stanu z konferencji od kanclerza.

W tutejszych kołach brytyjskich przypuszczają, iż Chamberlain odleci do Londynu w piątek rano, ponieważ rozmowy trwają jeszcze i nie należy przewidywać, aby premier brytyjski odjechał jeszcze w nocy.

MONACHIUM (Pat.) Po południu konferencja trwała około 4 godzin. Rozmowy zakończyły się o godzinie 20,30, po czym kanclerz Hitler podejmował szefów rządów i ich otoczenie bankietem.

NASTROJE PRZEDKONFERENCYJNE

MONACHIUM. Wczoraj o godz. 12,30 udali się zagraniczni mężowie stanu do domu kanclerza na śniadanie. Zaraz po krótkim śniadaniu rozpoczęły się narady w gmachu, otoczonym na paręset metrów kordonem milicji partyjnej, nie przepuszczającym nikogo. Mimo nadziei, związanych z obradami, jeszcze nie można stawiać żadnych horoskopów co do ich wyników. W kołach politycznych oceniają sytuację nadal z całą powagą, kładąc nacisk na fakt, że radykalne i natychmiastowe załatwienie kwestii sudeckiej jest sprawą honoru Rzeszy. Koła francuskie i brytyjskie oceniają położenie z równą powagą. spodziewają się jednak znaleźć wyjście z trudności i pewnych ustępstw ze strony niemieckiej, jeśli nie w terminie określonym przez memorandum, to przynajmniej w „przesuniętych" czerwonej linii demarkacyjnej, wyznaczonej na obsadzenie przez wojska niemieckie. Koła włoskie zachowują milczenie, podkreślając wielką rolę jaką odgrywa Duce. W kołach tych wyrażają oburzenie na manewry dywersyjne Pragi, lansującej fałszywe wiadomości. Ogólnie się głosi, że momenty psychologiczne są decydujące dla znalezienia klucza sytuacji.

MIN. BECK U PANA PREZYDENTA

WARSZAWA (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w czwartek p. Ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka.

ZGON ZASŁUŻONEGO DRUKARZA

KRAKÓW. W Krakowie zmarł w 73 roku życia ś. p. Wacław Anczyc, właściciel znanej drukarni.

„KURIER BAŁTYCKI" ORGANEM O. Z. N.

GDYNIA (tel. wł.) W Gdyni wychodzi od połowy 1937 roku „Kurier Bałtycki", który był organem portowych sfer gospodarczych. Dziennik ten nabyty został przez Obóz Zjednoczenia Narodowego. W ten sposób OZN dysponuje na Pomorzu poza „Gazetą Pomorską" i „Kurierem Bałtyckim".

Rozlatująca się „Czechosłowacja"

(Korespondencja własna „Polski Zachodniej")

Na temat składu narodowościowego republiki czechosłowackiej kursuje w Cieszynie takie powiedzenie: „p. Benesz — to Czech, p. Sidor — to Słowak a p. Faigenduft z Morawskiej Ostrawy jest Czechosłowakiem", „Czechosłowacy" w rodzaju p. Faigendufta zatracili już dawno cnoty wojenne z epoki Machabeuszów, to też Czesi w obronie swego panowania liczyć mogą tylko na samych siebie.

Świadomość tego faktu wywołała w społeczeństwie czeskim nastroje paniki i zniechęcenia.

Przejawiają się one przede wszystkim w masowej ucieczce Czechów z terenów, z którymi trzeba będzie się pożegnać, ale pociągnęły również za sobą kolosalny wzrost wpływów elementów wywrotowych, a co za tym idzie

NIEPRAWDOPODOBNY BAŁAGAN WE WSZYSTKICH DZIEDZINACH ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ A NAWET ŚCIŚLE WOJSKOWEJ.

Trzecią konsekwencją paniki jest wreszcie bezmyślny teror, stosowany w odniesieniu do mniejszości narodowych.

Ofiarą tego teroru pada ludność polska za Olzą.

W poprzedniej korespondencji donosiłem o wystawieniu posterunków wojskowych przed świątyniami katolickimi i ewangelickimi. Obecnie Czesi posunęli się jeszcze dalej.

W POLSKICH PARAFIACH PRZEPROWADZA SIĘ REWIZJE W KOŚCIOŁACH W POSZUKIWANIU RZEKOMO UKRYTEJ TAM BRONI

a w kilku miejscowościach spokojną ludność, wychodzącą z kościoła po nabożeństwie obrzucili bojówkarze czescy granatami ręcznymi. Kopalnie w zagłębiu ostrawsko-karwińskim zmilitaryzowano. Robotnicy pracują pod nadzorem żołdaków czeskich przez 20 godzin na dobę, wypłaty zaś otrzymują tylko za normalną szychtę. Gdy się weźmie pod uwagę, brak towarów i kolosalny wzrost cen, można sobie zdać sprawę, w jak katastrofalnym położeniu znajdują się górnicy polscy za Olzą.

KORONY PRZYJMUJĄ JEDYNIE KONSUMY CZESKIE.

W sklepach prywatnych towar dostać można jedynie za złoto, kosztownosci ewentualnie waluty zagraniczne.

Bardzo charakterystyczny wypadek zdarzył się onegdaj na moście w Cieszynie. Przechodząca granicę obywatelka polska — mimo 20 lat zamieszkania w republice nie miała jeszcze czeskiego obywatelstwa — chciała zabrać ze sobą 100 koron czeskich. Żandarm, patrolujący na moście tłumaczył jej: „zostawcie je tutaj; tam nie dadzą wam za nasze korony ani pięciu groszy". Kobieta dała się przekonać.

Nawiasem mówiąc w Polskim Cieszynie koron czeskich nikt przyjmować nie chce. Zrobiłem w tym kierunku eksperyment. Za rachunek w cukierni, opiewający na jeden złoty 20 groszy chciałem zapłacić 20-koronówką. Kelner odmówił przyjęcia. Wolał nasz bilon niż czeski banknot.

Jak wiadomo, w przeddzień wydania nakazu mobilizacyjnego, Czesi pod rygorem straszliwych kar, do kary śmierci włącznie, zażądali od ludności cywilnej oddania posiadanej broni. Ponieważ zbiórka broni przyniosła dość mizerne rezultaty, zarządzono rewizje domowe. Przetrząsano wszystko od góry do dołu. Rozpruwano pierzyny, wyrzucano węgle z piwnicy na ulicę, wyłamywano drzwi od szaf i zamki do kufrów. Wreszcie jednak coś znaleziono. Mianowicie w polskim towarzystwie „Praca" w Karwinie udało się szpiclom czeskim wykryć sześć zakrzywionych szabel, pamiątkowych zdaje się czasy wiedeńskiej wyprawy, a używanych jako rekwizyty przy polskich przedstawieniach teatralnych. W związku z tym niebywałym faktem

KIEROWNIK KÓŁKA TEATRALNEGO ZOSTAŁ ARESZTOWANY.

Dezorganizacja administracji czeskiej zdaje się wchodzić w fazę szczytową. Nie funkcjonuja normalnie ani koleje, ani poczta, ani urzędy, ani szkoły. Trudności aprowizacyjne rosną z godziny na godzinę.

GŁÓD DAJE SIĘ JUŻ ODCZUWAĆ NAWET W WOJSKU.

W garnizonach w Mistku i Morawskiej Ostrawie wydziela się jeden bochenek chleba na siedmiu żołnierzy. Komu to nie wystarcza musi zdobywać żywność własnym przemysłem. To też **obrabowywanie mieszkań prywatnych przez żołdaków czeskich jest na porządku dziennym.**

Nader interesujący kwiatek z tej „czeskiej łączki" przyniosła mi pewna mieszkanka Karwiny. Na placu sportowym w Karwinie stoją od ub. piątku, to zn. od dnia przeprowadzenia mobilizacji, tabuny koni, sprowadzanych tu codziennie z całej okolicy. **Konmy tymi absolutnie nikt się nie zajmuje. Od paru dni nie otrzymały zupełnie pożywienia ani wody.** Rozpaczliwe rżenie nieszczęśliwych zwierząt zagłuszają salwy czeskich plutonów egzekucyjnych i wybuchy granatów, przy pomocy których rodacy nasi za Olzą walczą przeciw czeskiej tyranii...

JAN BRZESKI.

Krwawe żniwo teroru czeskiego za Olzą

CIEZYN. PAT. Masowe zwalnianie robotników polskich w zakładach hutniczych i przemysłowych w Trzyńcu, Witkowicach, Karwinie i t. d. trwa nadal. Zwalniani z pracy robotnicy, o ile zajmują mieszkania w koloniach robotniczych, są niezwłocznie wraz z rodzinami przy pomocy żandarmerii usuwani z mieszkań, które są natychmiast oddawane Czechom, przydzielonym przez zarząd wojskowy na ich miejsce. Onegdaj, kiedy nowa grupa robotników polskich w Witkowicach otrzymała zawiadomienie o niezwłocznym zwolnieniu, doszło do krwawych zajść. Nowozaangażowani robotnicy, rekrutujący się z czeskich komunistycznych związków zawodowych, wznosili okrzyki „Niech żyją rządy komunistyczne". Wywiązała się bójka, podczas której komuniści zaczęli strzelać do bezbronnych robotników. Przybyła żandarmeria zamiast wziąć w obronę napadniętych Polaków, dała kilkakrotną salwę do nich. Kilkanaście osób odniosło rany, w tym dwie osoby ciężkie. Podobne zajście miało miejsce w Karwinie, gdzie w związku z tym odbyły się liczne rewizje domowe i aresztowania. Aresztowanych wywieziono do Brna Morawskiego.

CIESZYN. PAT. W Łyżbicach koło Trzyńca żandarmeria czeska przeprowadziła, w środę szereg rewizyj domowych, poszukując ukrytej broni. Żandarmi czescy postępowali w sposób niezwykle brutalny, bijąc kolbami domowników, zrywając podłogi i niszcząc meble. W nocy została wysadzona czeska szkoła ludowa w Łyżbicach, której kierownikiem był znany w całej okolicy czechizator i polakożerca.

CIESZYN. PAT. Wojskowe władze czeskie przerzucają zmobilizowanych Polaków ze Śląska Zaolzańskiego na obszary Sudeckie.

CIESZYN. PAT. W okolicach Ropicy została zdemolowana i częściowo wysadzona w powietrze placówka miejscowej żandarmerii czeskiej.

CIESZYN. PAT. Wczoraj w nocy w Cieszynie rozległa się silna detonacja. Jak się okazało, rzucono kilka granatów ręcznych na czeski budynek strażniczy przy moście w Cieszynie. Budynek został uszkodzony. Wszystkie okna zarówno w budce, jak i w położonym po przeciwnej stronie domu, zostały rozbite. Rano na miejsce wypadku przybyła czeska komisja śledcza.

CIESZYN. PAT. We czwartek przekroczył granicę i został zatrzymany przez polski posterunek graniczny porucznik wojsk czeskich. Tłumaczy się on, że kontrolując placówki czeskie, zabłądził na terytorium polskie. Odstawiono go do Cieszyna.

LIKWIDACJA WĘZŁA KOLEJOWEGO W BOGUMINIE

CIESZYN (Pat.) W związku z ostatnimi wypadkami na Śląsku Zaolzańskim, Czesi przystąpili do likwidowania jednych z największych w Czechosłowacji warsztatów kolejowych w Boguminie, który tworzy najważniejszy węzeł komunikacyjny na Śląsku Zaolzańskim. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego wywożono pośpiesznie maszyny i urządzenia warsztatów do Przerowa. Również akta i archiwa urzędów w Bogumnie zostały wywiezione w głąb Moraw.

W Pradze kompletna dezorganizacja

CIESZYN. PAT. Na Śląsku Zaolzańskim mnożą się coraz bardziej oznaki zamieszania i dezorganizacji. Uciekinierzy z wojska czeskiego, którym udało się dostać na stronę polską, opowiadają o rażących brakach w przeprowadzaniu mobilizacji i zaopatrywaniu wojska. Wielu z powołanych pod broń dotychczas ubrana jest po cywilnemu, gdyż nieporządki, panujące na kolejach, uniemożliwiły dowóz na czas materiałów wojennych i umundurowania. Brak niektórych artykułów pierwszej potrzeby, pomimo zaprzeczeń ze strony prasy czeskiej i zapewnień, że drobne usterki zostały już usunięte, przybiera charakter katastrofalny. Ostatnio zabrakło takich artykułów, jak sól, róż, drożdże itp. W ucieczce przed czeską koroną ludzie nabywają często rzeczy zupełnie niepotrzebne. Tak np. w jednej z miejscowości koło Trzyńca w ciągu kilku dni wykupiono zapas pasty do butów i sznurowadeł, który w normalnych czasach wystarczał na kilka miesięcy. Wobec nie przyjmowania przez koleje przesyłek prywatnych do przewozu, kupcy zjeżdżają z mniejszych miejscowości do większych, jak Cieszyn, Karwina, Mor. Ostrawa itd. Okazuje się jednak, że wszystkie zapasy nie tylko od hurtowników, lecz i od detalistów, wykupiło wojsko. Nauka w szkołach odbywa się nienormalnie wobec zdekompletowania personelu nauczycieli w szkołach. Lekcje odbywają się trzy razy na tydzień. Ze względu na brak wszelkich pojazdów oraz konieczność użycia pomocy dzieci przy pracach rolnych wobec zmobilizowania mężczyzn, nauka odbywa się przy niekompletnym składzie uczniów. Tak np. w szkole wydziałowej w czeskim Cieszynie, do której normalnie uczęszcza 251 dzieci, obecnych było tylko 52.

Powrót Zaolzia do Polski

rzeczą przesądzoną!

MONACHIUM (tel. wł.) Zainteresowanie całej Europy skoncentrowało się wczoraj na Monachium, gdzie ważą się losy Czechosłowacji.

Nieoficjalnie przebywa również w Monachium delegacja czeska, która służyć ma informacjami i materiałami dokumentacyjnymi w razie potrzeby delegacyj francuskiej i angielskiej. Rolę tę spełnia poseł czeski w Berlinie p. Massaryk.

Wczorajsza prasa włoska przynosi wiadomość z Monachium, iż Mussolini wystąpić ma z żądaniem, aby uwzględnione zostały postulaty nie tylko Niemiec co do Sudetów, ale również postulaty polskie co do Śląska za Olzą oraz węgierskie.

We włoskich kołach politycznych uważają, iż sprawa powrotu do Polski Śląska Cieszyńskiego jest przesądzona, natomiast trudności mogą powstać przy rewizji granicy czesko - węgierskiej.

W Rzymie przewidują, że konferencja monachijska przeciągnąć się może przez parę dni.

W Pradze wiadomość o konferencji monachijskiej przyjęta została z wielkim niezadowoleniem. Opinia publiczna w Pradze obawia się, iż w Monachium Chamberlain i Daladier gotowi są poświęcić Czechosłowację.

Czesi rozstrzeliwują harcerzy polskich!

CIESZYN (Pat.) Kilku instruktorów harcerstwa polskiego w Czechosłowacji zostało już rozstrzelanych przez Czechów. M. in. zginął od wrażych kul w Ołomuńcu drużynowy Jan Kotas. Drużynowy Kotas prowadził w lipcu b. r. wędrowny obóz harcerski po Słowaczyźnie, odwiedzając również ciężko chorego podówczas wodza narodu słowackiego ks. Andrzeja Hlinkę.

* * *

CIESZYN (Pat.) W ostatnich dniach władze wojskowe w Czechach rozpoczęły stosowanie terroru względem polskich harcerek i harcerzy — członkiń i członków harcerstwa polskiego w Czechosłowacji.

14- i 15-letnia młodzież harcerska została m. in. zapędzona do kopania okopów wzdłuż polskiej granicy (!).

CIESZYN (Pat.) Szereg instruktorów Związku Harcerstwa Polskiego, przebywających stale za granicą, nadesłało obecnie listownie do władz harcerskich swe zgłoszenia do Korpusu Zaolziańskiego.

Rozłam w rządzie Benesza

PRAGA. PAT. Zarówno oświadczenie premiera Chamberlaina, złożone przedstawicielowi agencji Reutera, jak i mowa premiera brytyjskiego utrwaliły czynniki miarodajne w przekonaniu, iż **mocarstwa stoją zdecydowanie na gruncie konieczności jaknajdalej idących ustępstw ze strony Czechosłowacji.** Na tym tle występują w łonie rządu dwie sprzeczne tendencje: ośrodkiem grupy, pragnącej zdecydowanego oporu jest przede wszystkim sam prezydent Benesz, wywierający ze swej strony duży wpływ na gen. Syrovego, ulegając jednocześnie zarówno naciskowi wewnętrznych kół komunistycznych, jak i dyrektywom zagranicznym.

Za pokojowym załatwieniem konfliktu opowiadają się koła min. spr. zagr. W związku z tym dojść miało nawet w dniu wczorajszym do ostrej wymiany zdań między premierem i ministrem Kroftą.

Jak słychać, ten ostatni zagrozić miał nawet ustąpieniem, żądając m. in. zmiany polityki prasowej rządu. Jak wiadomo, od dłuższego czasu koła oficjalne za pomocą propagandy prasowej i radiowej starają się wytworzyć w społeczeństwie przekonanie, iż opór przeciwko ustępstwom znajduje silne oparcie na Zachodzie, to też w razie rozwiązania tego rodzaju iluzji reakcja ludności, a jak obawiają się w kołach min. spr. zagr., zwłaszcza zmobilizowanych obecnie rezerwistów, mogłaby okazać się bardzo groźna.

W każdym razie **nacisk czynników komunistycznych na rząd wzmógł się ostatnio bardzo znacznie,** m. in. ponownie wysunięte zostało w sposób kategoryczny żądanie aresztowania znanego ze swych sympatyj proniemieckich przywódcy stronnictw agrariuszy sen. Berana, jak również rozwiązania całego stronnictwa ulegającego — zdaniem prezydium partii komunistycznej — wpływom Berlina. Rozeszły się nawet pogłoski o aresztowaniu sen. Berana, co jednak nie nie odpowiada prawdzie. Ponadto senator komunistyczny Szmeral domagać się miał od rządu otwartego przekreślenia swego podpisu pod zobowiązaniami gabinetu dra Hodży.

Jak się zdaje, mimo wszystko rząd czechosłowacki zdecydowany jest na udzielenie Rzeszy ustępstw na płaszczyźnie planu Berchtesgaden.

W tym też duchu utrzymany jest ogólny ton prasy umiarkowanej, podczas gdy prasa lewicowa z komunistyczną na czele w dalszym ciągu głosi nienaruszalność terytorialną.

TURCZAŃSKI ŚW. MARCIN BĘDZIE SIEDZIBĄ RZĄDU

PRAGA (Pat.) Wiadomości o zamiarze ewakuowania ośrodków życia państwowego z Pragi potwierdzają szerokie przygotowania, podjęte we wszystkich ministerstwach i innych urzędach, jak również m. in. w czeskiej agencji telegraficznej. Według informacyj z kół parlamentarnych siedziba rządu przeniesiona by została do miejscowości Turczański Św. Marcin. Przed dwoma dniami cały zapas złota czechosłowackiego banku emisyjnego przewieziony został pod silną eskortą na teren Słowacji. W Pradze ustanowiona została komisja ewakuacyjna, której zadaniem ma być szczegółowe opracowanie planu w tym względzie, a która składa się z przedstawicieli komendy miasta, ministra spraw wewnętrznych i policji.

*

CIESZYN. PAT. Czeskie władze Śląska Zaolziańskiego rozesłały do kierowników szkół polecenie niewypłacania na 1-go października pensyj nauczycielom, którzy się ukryli po stronie polskiej. Rodziny osób zmobilizowanych będą otrzymywały pensje tylko po przedłożeniu pochodzącego z ostatniej chwili zaświadczenia bezpośrednich dowódców, że znajdują się jeszcze w oddziałach. Zarządzenie to wywołane zostało masową dezercją zmobilizowanych Polaków z wojska czeskiego.

Ś. p. Józef Hajkowski

porucznik rezerwy, profesor Państwowego Liceum Pedagogicznego w Cieszynie

zmarł w dniu 28 września b. r. w czasie pełnienia obowiązków szkolnych śmiercią bohaterską ratując swą ofiarą życie oddanej Mu pod opiekę młodzieży. Zmarły osierocił żonę i troje drobnych dzieci.

Prof. Hajkowski po śmierci został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Ś. p. Oswald Hila

uczeń Państwowego Liceum Pedagogicznego w Cieszynie

zmarł w dniu 28 września b. r. śmiercią tragiczną w czasie zajęć szkolnych.

Pogrzeb Zmarłych odbędzie się w Cieszynie w dniu 30 września o godz. 8.30 rano.

GRONO NAUCZYCIELSKIE I MŁODZIEŻ ZAKŁADU.

M. Rabl

Jeśli ona powie...

Współczesna powieść kryminalna

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego.

8)

Braddock poznał go od razu, ponieważ już zebrał szczegółowe wiadomości o jego wyglądzie. Zbliżył się zapytując:

— Czy pan Cawein?

— Tak.

— Jestem Braddock, nadinspektor Scotland Yardu — ciągnął uprzejmie, obserwując pilnie, jaki skutek wywarły te słowa.

Jednak twarz Caweina wyraziła tylko lekkie zdziwienie.

— Być może pan zamierzał spędzić inaczej ten dzień — dodał Braddock. — Niestety, muszę panu przeszkodzić i prosić, by pan się udał razem ze mną do Londynu.

Cawein wytrzeszczył oczy.

— Nie rozumiem właściwie, co to ma znaczyć... — mruknął zakłopotany.

— Owszem, doskonale pan rozumie.

Na twarz Caweina wystąpiły czerwone plamy.

— Zjawia się pan w najmniej odpowiedniej chwili, panie nadinspektorze! — rzucił ostro. — Dziś wieczorem mam gości i... i w ogóle jestem obywatelem Imperium Brytyjskiego, więc mam prawo robić, co mi się podoba.

— Pan nie chce ze mną jechać, panie Cawein?

— Nie, panie! — odparł Cawein, ruszając w dalszą drogę.

Braddock dopadł go w paru krokach.

— Zmusza mnie pan do innego postępowania. — Lekko dotknął ramienia Caweina. — Aresztuję pana.

Cawein zatrzymał się.

— Mnie pan aresztuje?... — wyszeptał. — Mnie?... — Nagle ryknął: — Panie! Czy pan wie, co to jest habeas corpus? Czy pan wie, że żadna władza nie ma prawa nikogo aresztować bez podania powodów?

— Wiem — odparł zimno Braddock. — Pan jest podejrzany o zamordowanie kobiety, której zwłoki znaleziono na dworcu Charing Cross. Pan jeszcze dziś będzie przesłuchany w tej sprawie... A teraz proszę mi wskazać drogę do pańskiego mieszkania.

Okrzyki oburzonego Caweina rozlegały się na całą ulicę. Przechodnie zatrzymywali się, zbierali w grupki i rozmawiając w podnieceniu, wskazywali dyskretnie na obu mężczyzn.

W St. Lenards zawrzało jak w ulu. Braddock tym się nie przejmował, natomiast Cawein był ogromnie zawstydzony. Wtulił głowę w ramiona i przyśpieszył kroku.

Tylko jeden dom pozostał niewzruszony — był to budynek miejscowej policji, której bezczynność robiła wrażenie ostrożnego, lecz dość wyraźnego protestu przeciw postępowaniu przedstawiciela Scotland Yardu.

Jednym słowem Braddock miał przeciw sobie cały St. Lenards.

Głupi przypadek?...

Wkrótce potem Braddock siedział obok pana Caweina w samochodzie policyjnym, powracającym do Londynu i rozważał z niepokojem, co osiągnął właściwie, zużywając niemal cały dzień.

Mieszkanie Caweina okazało się takie, jak je sobie wyobrażał: ładne, schludne i dobrze utrzymane; zdobyły je dość liczne pamiątki z Indii i z Południowej Afryki, gdzie Cawein dorobił się majątku. Było to mieszkanie zamożnego niezonatego mężczyzny w średnim wieku, nie miało nic takiego, co rzucałoby się w oczy swoją niezwykłością.

Korespondencja Caweina była bardzo mała. Braddock znalazł kilka listów bankowych i stos zapłaconych rachunków. Wszystko było posegregowane i ułożone tak, że w razie potrzeby każdy papierek można było znaleźć bez straty czasu.

Dokładne oględziny garderoby Caweina nie ujawniły podejrzanych plam lub dziur. Albo gospodyni zdążyła usunąć wszelkie ślady, albo ich w ogóle nigdy nie było. To ostatnie Braddock uważał za bardziej prawdopodobne.

W sprawie morderstwa pan Cawein nie udzielił żadnych wyjaśnień. Twierdził, że w tym okresie, kiedy zostało popełnione, nie opuszczał St. Lenards nawet na kilka godzin. Powoływał się przy tym na świadków, poczynając od gospodyni, którą Braddock przesłuchał na miejscu, a kończąc na szeregu innych ludzi, mogących w każdej chwili udowodnić prawdziwość jego słów. Jedni go widzieli na wybrzeżu, gdzie łowił ryby, z tym grał w szachy, u tamtego był w gościnie, znów inni siedzieli obok niego podczas nabożeństwa — krótko mówiąc, ten człowiek był rzeczywiście niewinny albo... albo Scotland Yard trafił na mistrza w zacieraniu za sobą śladów. Mistrza, którego nie przylapałby sam Sherlock Holmes.

W takim razie skąd się wzięła na kufrze kartka z nazwiskiem I. F. A. Cawein?

Pan Austin Cawein wzruszył ramionami. Głupi przypadek! Ktoś użył jego nazwiska... ot, tak sobie, na chybił trafił; w ten sam sposób obrał miejscowość St. Lenards, a pech chciał, że te dwa dowolne momenty złożyły się na rzeczywistość. Albo druga ewentualność: morderca znał z widzenia pana Caweina lub został mu kiedyś przedstawiony w St. Lenards. Dla zatarcia śladów podszył się pod nieposzlakowane nazwisko.

V.

Braddockowi się nie wiedzie.

Pan Cawein ze St. Lenards zatrzymał się przed głównym wejściem do Scotland Yardu, westchnął głęboko, wyjął chustkę i otarł pot z czoła.

Zdawało mu się, że ci panowie, od których wyszedł przed chwilą z uczuciem ogromnej ulgi, byli ludźmi ulepionymi z innej gliny. W gruncie rzeczy nie mógł narzekać, bo obaj — to jest, szef Humphreys i nadinspektor Braddock — byli bardzo uprzejmi, lecz grzebali się w jego życiu osobistym, jak nikt dotąd.

Z kopalń i hut

Patriotyczne stanowisko związków zawodowych

W Katowicach w dniu wczorajszym odbyła się konferencja trzech związków górniczych, a mianowicie Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, ZZP i CZG poświęcona sprawie zajęcia stanowiska w sprawie wypowiedzenia układu zbiorowego w górnictwie śląskim. Po krótkiej dyskusji przedstawiciele związków zgodnie doszli do przekonania, że jakkolwiek układ zbiorowy wymaga zmian korzystnych dla robotników, to jednak z uwagi na obecną sytuację międzynarodową związki w poczuciu odpowiedzialności za spokój w kraju i losy państwa odstępują narazie od wypowiedzen'a układu zbiorowego. Natomiast związki wyrażają nadzieję, że pracodawcy rozumiejąc intencję, jaką kierowały się związki w tej aktualnej dla górników sprawie przystąpią do dobrowolnych, bezpośrednich rokowań na temat przeprowadzenia koniecznych zmian w umowie zbiorowej.

Niema „strajku włoskiego" na kopalni Walenty

Rozeszła się wieść, jakoby załoga kopalni „Walenty-Wawel" w Rudzie po przerwaniu strajku okupacyjnego stosowała tak zwany „strajk włoski". Nasz korespodent chorzowski stwierdził jednak na miejscu, że pogłoska ta jest nieprawdziwa. Wprawdzie w dniach postrajkowych robotnicy wspomnianej kopalni produkowali mniej węgla o około 27 procent. Tłumaczyć sobie to jednak należy wyczerpaniem akcją strajkową. Robotnicy odzyskują jednak powoli siły i powracają do normalnego tempa pracy.

Drogerzyści obradują nad swym położeniem

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Katowicach zebranie Związku Drogerzystów okręgu śląskiego. Przy licznym udziale członków pod przewodnictwem p. prezesa Franciszka Szymańskiego poruszono cały szereg zagadnień drogistowskich. Niezmiernie ożywioną dyskusję wywołał zawodowo dobrze ujęty referat p. St. Mielcarskiego z Katowic, który popierając swe wywody rzeczowymi argumentami zobrazował coraz to więcej pogarszający się stan rzeczy w zawodzie drogistowskim i rzucił projekt koniecznej przeciwdziałającej akcji. W rezultacie referatu p. St. Mielcarskiego i dyskusji wyłoniono delegację złożoną z pp. prez. Szymańskiego, wicepr. Jarzykiewicza i St. Mielcarskiego, która ma wręczyć odpowiednie rezolucje miarodajnym czynnikom.

Porcja chrzanu

Sznycel po wiedeńsku

Otrzymałem w Redakcji list, treścią którego dzielę się skrupulatnie z Czytelnikami. Zwłaszcza tymi, którzy znają Wiedeń. Ten przedwojenny. Wiedeń walców Straussa. Kontaczony, roześmiany. Rozwalcowany. Beztroski i swobodny. Którego symbolem był dobrotliwy uśmiech C. i K. Mości Franciszka Józefa. Jednym słowem taki Wiedeń, jakim go namalował „Kongres Tańczy".

* * *

List otrzymany mówi mi o innym Wiedniu. Wiedniu po-wojennym, albo może ... dzisiejszym. Jak kto woli.

* * *

— Bawimy w przejeździe w Wiedniu, brzmi list, w drodze do Włoch.

Idziemy do restauracji. Przeglądamy kartę, gawędząc po polsku. Chwilka zastanowienia. Ktoś nagle mówi: Wiedeń? — więc sznycel po wiedeńsku.

Kelner teraz z kolei namyśla się. Rzuca okiem po sali. Pusto.

— Państwo z Polski?

— Z Polski.

— Z Warszawy może?

— Z Warszawy.

— To jabym radził sznycel po wiedeńsku — zjeść w Warszawie. Po co Państwo mają wiedzieć, jak t e r a z wygląda sznycel po wiedeńsku! W Wiedniu!

Zjedliśmy gulasz z papryką.

* * *

Wieczorem — do kawiarni.

Kelner, kawa, śmietanka, bułeczki — po wiedeńsku!

I znów ten sam dyskurs.

— Państwo z Polski?

— Tak.

— Może z Krakowa?

— Niech będzie z Krakowa.

— I państwo chcą u nas t e r a z kawę ze śmietanką, z pianką, po wiedeńsku! Naprawdę, ja podam zwykłą kawkę, a taką po wiedeńsku, to już lepiej w Krakowie.

* * *

Został tylko Heuriger.

* * *

Przepisał **STARY CHRZAN.**

Inwalidzi idą do wyborów razem z Obozem Zjednoczenia Narodowego

Żory, 29 września.

Na zebraniach Organizacji Górniczych i Hutniczych Inwalidów, Wdów i sierot wojw. śl. okręgu żorskiego w Żorach, Roju, Świerklanach Górnych i Szerokiej uchwalono obszerną rezolucję, której punkt 7 brzmi następująco:

„Przyłączamy się do Obozu Zjednoczenia Narodowego i stwierdzamy, że Obóz ten skupia w sobie zdrowotną siłę, która doprowadzi do zapewnienia bytu wszystkim obywatelom Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. — Stwierdzamy, że głosować będziemy na kandydatów do ciał ustawodawczych, postawionych z ramienia Obozu Zjednoczenia Narodowego, ale nakładamy na przyszłych panów posłów z ramienia O. Z. N. obowiązek by nasze skargi i żądania przedstawili zawsze tam, gdzie należy i okazywali większą gorliwość obrony praw inwalidzkich, niż dotychczas. Jeżeli oddamy na pp. kandydatów z ramienia O. Z. N. nasz głos, to słusznie domagać się możemy od nich odpowiedniej obrony naszych praw."

Położenie gospodarcze Polski w sierpniu w oświetleniu B. G. K.

Katowice, 29 września.

Wysoki stan produkcji przemysłowej w Polsce utrzymany został również w sierpniu wskutek dobrego w dalszym ciągu zatrudnienia przemysłów inwestycyjnych oraz sezonowego wzrostu uruchomienia fabryk w niektórych działach wytwórczości konsumcyjnej. Zwyżka produkcji wystąpiła w ostatnim miesiącu w hutnictwie żelaznym oraz w przemyśle metalowo-maszynowym, na co obok inwestycyj przemysłowych i robót publicznych wpłynął w pewnej mierze nieco większy ostatnio ruch w budownictwie. W korzystnych warunkach pracował również przemysł mineralny, zwłaszcza cementownie. Eksport materiałów drzewnych został utrzymany na poprzednim wysokim poziomie, zatrudnienie tartaków było ze względów sezonowych słabsze. Przemysł chemiczny należy w dalszym ciągu do najlepiej zatrudnionych gałęzi przemysłowych, korzystając z dobrych warunków zbytu, zwłaszcza w dziale wyrobów dla przemysłu włókienniczego. Ten ostatni pracował bowiem intensywnie przy wyrobie tkanin i odzieży na sezon zimowy, który uległ opóźnieniu ze względu na wydłużenie się okresu sprzedaży wyrobów letnich. Do zwiększonej produkcji przystąpił również przemysł skórzany, w przemyśle spożywczym panowało większe ożywienie, zwłaszcza w młynach. W górnictwie zarówno wydobycie węgla jak i ropy naftowej było nieco mniejsze, niż w lipcu przy wzrastającym jednak zapotrzebowaniu węgla i przetworów naftowych na rynku wewnętrznym. Wzrost liczby zatrudnionych robotników przemysłowych, przyczynił się do dalszego spadku stanu bezrobotnych, który utrzymuje się znacznie poniżej poziomu z ubiegłego roku.

Na rynku artykułów rolniczych, niekorzystne ceny zbóż nie doznały poprawy. Utrzymują się one jednak powyżej parytetu światowego, który w sierpniu doznał dalszej zniżki. W związku z tym wywóz zbóż był nieznaczny, poprawił się natomiast eksport zwierząt rzeźnych i przetworów mięsnych.

Ogólne obroty towarowe z zagranicą były w sierpniu mniejsze ,wykazując nadal nadwyżkę przywozu. Na rynku wewnętrznym rozpoczynający się sezon jesienny zaznaczył się zwyżką obrotów w handlu.

Położenie na rynku pieniężnym w sierpniu nacechowane było wzrostem wkładów oraz nieco większym zabezpieczeniem kredytowym. Przyrost wkładów wystąpił zwłaszcza w instytucjach oszczędnościowych, w mniejszym stopniu również w bankach. Zwiększony popyt na kredyt spowodowany był wykorzystaniem kredytów sezonowych przez rolnictwo, zwyżką zatrudnienia w przemyśle oraz żywym ruchem inwestycyjnym. Na rynku lokacyjnym, zwłaszcza w dziale papierów dywidendowych, utrzymywała się przez pierwszą połowę sierpnia zwyżka kursów.

Wypadek na kopalni „Śląsk"

Na kopalni „Śląsk" w Chropaczowie uległ wypadkowi 42-letni wozak Franciszek Zielonka. Przyciśnięty wózkiem doznał skomplikowanego złamania prawego podudzia. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Zapasy węgla na świecie

Niemiecka rada węglowa ogłasza w swoim organie fachowym „Kohleninteressant" dane cyfrowe, dotyczące zapasów węgla na świecie, sporządzone w roku 1937, a obejmujące zapasy węgla do głębokości 2.000 m. Zapasy światowe wynoszą (podajemy w tonach metrycznych) węgla kamiennego pewnego i przypuszczalnego znajdującego się na — 4.532.603, pewnego natomiast 335.079. Węgla brunatnego pewnego i przypuszczalnie znajdującego się — 2.885.668, pewnego tylko 401.434. **Największe pokłady węgla kamiennego pewnego posiada Europa** następnie Azja, Ameryka, Afryka, Oceania. Brunatnego pewnego najwięcej posiada Ameryka, dalej Europa, Oceania, Azja i Afryka. Z krajów europejskich największe pokłady węgla kamiennego pewnego posiada Anglia, potem Niemcy, Rosja, Polska, Hiszpania, Francja. Czechosłowacja, Holandia, b. Austria i Włochy. Sytuacja zmienia się, gdy weźmiemy pod uwagę pokłady pewne i przypuszczalne łącznie. Wówczas pierwsze miejsce zajmują Niemcy następnie Anglia, trzecie Polska, dalsze: Rosja, Czechosłowacja, Francja, Belgia (nie wymieniona wśród pewnych) Szpitzberg (nie wymieniony wśród pewnych), Hiszpania, Holandia, Włochy i b. Austria. Węgla brunatnego w pewnych pokładach mają najwięcej Niemcy, następnie Czechosłowacja, Francja, Polska, b. Austria, Hiszpania, Rosja i Włochy. Natomiast w pokładach pewnych, łącznie z przypuszczalnymi drugie miejsce po Niemczech zajmuje Polska, trzecie Czechosłowacja. Dalsze: Rosja, Francja, b. Austria, Hiszpania, Włochy, Holandia.

Inwestycje w roku przyszłym

W roku budżetowym 1939-40 w państwowym budżecie ogólna kwota inwestycyj ma się wyrażać sumą 800 milionów zł. W związku z dużym jednak spodziewanym ruchem inwestycyjnym kapitałów prywatnych spodziewane jest inwestowanie około półtora miliarda złotych. Gros inwestycyj ma pochłonąć Centralny Okręg Przemysłowy.

Stan zatrudnienia

W pierwszym półroczu br. stan zatrudnienia w przemyśle polskim osiągnął cyfrę 794 tysiące osób.

Z huty Silesia w Paruszowcu

Huta „Silesia" w Paruszowcu otrzymała zamówienie ze Szwecji na wykonanie 30.000 kg wyrobów emaliowanych.

WSZYSCY PAMIĘTAJMY, ŻE FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ MA KONTO P. K. O. NR. 370.000.

Ostatni potomek gruzińskich królów zmarł w Warszawie

W Warszawie zmarł, po życiu pełnym tragicznych przeżyć ostatni potomek gruzińskiego rodu królewskiego Akadi Wachtang Orbeliani. Całe życie nieszczęśliwego Gruzina było jednym pasmem poświęceń dla ukochanej ojczyzny.

Od chwili wybuchu wielkiej wojny światowej, Orbeliani usiłował związać interesy Gruzji z państwami tworzącymi koalicję. Po myślnym rezultatem tych starań było wykreślenie przez traktat wersalski granic niepodległej Gruzji.

Niestety przekleństwem Gruzji, okazał się jej największy skarb... nafta. Angielscy finansiści obawiając się, że z Orbelianim przyszłym królem Gruzji, nie dojdą do porozumienia, rzucili ogromne sumy na agitację republikańską. Spory wewnętrzne wykorzystał bolszewizm i w roku 1921 wolna republika gruzińska podstępnie została zagarnięta przez Sowiety.

Niedoszły król Gruzji Orbeliani poszedł na emigrację. Okrutna ręka agentów GPU dosięgła go jednak wszędzie, gdzie tylko się ruszył. Rozpoczęła się seria ponurych zamachów na życie Orbelianiego. Prześladowany przez komunistów, musiał uciekać z Wiednia, swego pierwszego „postoju" emigranckiego.

W zamachu bombowym, którego dokonano na niego w Paryżu Orbeliani traci nogę... W Monachium dostaje postrzał w głowę, od którego traci lewe oko.. W Wenecji nieszczęsnego emigranta trafia pięć kul rewolwerowych, z których jedna przechodzi o dwa centymetry od serca i wreszcie w Zurychu w podobnym zamachu od postrzału w łokieć zostaje Orbelianiemu jeszcze jeden ślad na całe życie: sztywna ręka.

Za sprawą angielskich przyjaciół Orbelianiego wszczęto na temat tych zamachów wielką akcję prasową i odłąd napady te ustały. Straszliwe przejścia przyprawiły nieszczęsnego emigranta o ciężką chorobę nerwową, tak że kilka lat spędzić musiał w sanatorium.

W ostatnich latach niedoszłemu królowi Gruzji udzielił serdecznej opieki ten, który swego czasu prowadził w Gruzji kampanię republikańską — Certali. Po zgonie Certalego w roku 1936 Orbeliani znalazł przytułek u jednego z emigrantów gruzińskich w Warszawie.

Nikt nie jest za stary aby się uczyć

Profesorowie uniwersytetu w Kolumbii przeprowadzili szereg doświadczeń, które pozwoliły im stwierdzić, w jakim wieku człowiek najlepiej się uczy. Utrzymują oni, że fałszywym jest mniemanie, jakoby najłatwiej uczyły się dzieci. Dziecko 6-letnie w porównaniu z młodym człowiekiem lat 23 (na ten wiek przypadać ma rozkwit zdolności), uczy się trzy razy wolniej, 10-letnie o połowę wolniej, a w 15 roku życia granica dochodzi do 75 procent. Linia wzrostu zdolności idzie zatem dość szybko w górę ,opada natomiast znacznie wolniej. Człowiek liczący lat 45, uczy się równie szybko, jak chłopak czy dziewczyna 15-letnia, 55-letni jak dziecko mające 10 lat, a zdolności bynajmniej nie kończą się z 60 rokiem życia.

Jest oczywiście wiele przyczyn wpływających na rozwój zdolności. Człowiek, który musi walczyć z codziennymi troskami i drobnymi kłopotami — uczy się trudniej. Dużym hamulcem jest brak ciekawości. Kto nie ma żywego zainteresowania dla dziedziny w której pracuje, ten nigdy daleko nie zajdzie. Do tego dochodzi jeszcze brak cierpliwości — kto nie umie zdać sobie jasno sprawy z tego, wiele czasu trzeba, aby dany przedmiot opanować, czekają gorzkie rozczarowania. Niczego nie można nauczyć się dobrze w krótkim przeciągu czasu.

Nasz lot stratosferyczny w sobotę

ZAKOPANE., Wszystkie przygotowania do wzlotu mają być ukończone do piątku 30 bm. tak że, o ile tylko warunki atmosferyczne na to pozwolą, to ostatnie prace przed wzlotem odbędą się w nocy z piątku na sobotę, a sam lot nastąpi w sobotę 1 października we wczesnych godzinach rannych.

GUSTAW MORCINEK

Wyorane kamienie

29)

Nauczycielowi Kalecie chodziło o opanowanie klasy, o wychowanie jej, „uczłowieczenie". Wiedział, że wielu jego kolegów zraziło się przeciwnościami, że przestali być wychowawcami, a zostali tylko nauczycielami. Jak tamten wysłużony sierżant w szkole jego dziadka. Kaleę zaś wszelkie niepowodzenia podniecały do nowego wysiłku. Wydawało mu się nieraz, patrząc w oczy swoich dzieci w klasie, że ma rozegrać jakąś decydującą partię szachów. Albo ja zwyciężę, albo dzieci zwyciężą. A dzieci nie mogą zwyciężyć! Byłby to triumf barbarzyńców!

Wciąż chodziło mu o tę właściwą drogę, o odszukanie tej poplątanej ścieżki, wiodącej do duszy dziecka, jak to był określił kierownik Heczko. Którą ścieżkę wybrać? Jak ją odszukać? Zwłaszcza, że do duszy każdego poszczególnego dziecka wiodła inna ścieżka. Ile dzieci w klasie, tyle odrębnych indywidualności.

Gdy stawał przed dziećmi w klasie i patrzył w ich oczy, w każdych źrenicach widział obce światy pełne niezbadanych tajemnic, zakamarków, olśnień i cudów. A każde dziecko uparcie strzegło wejścia do swego świata. Radowało się wyraźnie, gdy widziało bezpłodne mozolenie się pana nauczyciela, jego śmieszne szukanie jakoby szpary w parkanie przez którą mógłby tamten dziwny świat przejrzeć.

— Kto ukradł koledze pióro? — pyta pan nauczyciel.

Dzieci milczą i czekają, co to będzie.

— Niech wstanie ten, kto ukradł koledze pióro! — nalega pan nauczyciel.

Dzieci uśmiechają się, bo widzą pierwsze przebłyski jego niepowodzenia.

— Wcale go nie ukarzę, tylko niech się przyzna! — targuje się już pan nauczyciel, bo przewiduje swą przegraną, a nie chce przegrać stawki. Położył przecież na nią swój autorytet, mądrość książkową, władzę.

Dzieci już triumfują. Głupi nauczyciel!... Myśli, że złodziej da się złapać na piękne słówka, że się polęka jego marszczenia brwi, jego budzącego się gniewu.

Pan nauczyciel usiłuje znaleźć tę właściwą ścieżkę. Próbuje każdej z brzegu. Może ta, może inna!... A więc tłumaczy, że to grzech. Że to brzydko. Że to hańbi całą klasę!...

Gadaj sobie zdrów! Dzieci mają inne pojęcie o hańbie całej klasy. I o kradzieży!

Odwołuje się więc do ambicji, do koleżeństwa, padają takie śmieszne słowa jak cnota, kultura, honor!... Żadne nie trafia do przekonania. W końcu przypadek, taki śmieszny, idiotyczny przypadek powoduje przyznanie się sprawcy kradzieży. Zirytowany pan nauczyciel woła bowiem już wzburzony:

— Głupi jesteście! Tchórze! Tchórze do kwadratu!...

O, przepraszam! Głupim można być, tchórzem można być, lecz tchórzem do kwadratu? Nie, tego już za wiele!

— Proszę, ja ukradłem! — zgłasza się winowajca.

— Dlaczego nie przyznałeś się od razu? — pyta pan nauczyciel mocując się z gniewem.

— Bo nie jestem tchórzem do kwadratu! — pada nieoczekiwana, nielogiczna pozornie odpowiedź. — Bo nie chcę, żeby koledzy i dziewczyny śmiali się ze mnie!...

Panu nauczycielowi opadają ręce. Tego! Wszystkiego mógł się spodziewać, lecz nie tego! Lecz już dobrze. Bić nie będzie, bo skądżeby? Nie dlatego, że nie wolno! Zakaz bicia mógł wymyślić jakiś teoretyk i mól książkowy, mógł go powtórzyć jakiś napuszony radca za zielonym stolikiem, a to wszystko jest bez znaczenia. Bić nie będzie dlatego, bo nie chce. Bo ma inny plan. Pragnie dzieci zdobyć swoją niewyzyskiwaną przewagą. Patrzcie dzieci! Jestem przecież silniejszy od was, kij mam pod ręką, a ja was nie tknę, bo nie chcę! Niech was to zaskoczy i przerazi brakiem logiki! Mogę, a nie chcę! Widzicie?

— A to głupi pan nauczyciel! — myślą z początku dzieci i śmieją się ukradkiem. Przecież rodzice biją za byle przewinienie. I jeszcze jak biją!... Ho, ho!.. Biją starsi koledzy na drodze, biją dorośli, woźnica biczem śmignie, gdy się uwiesicie za wozem. Bije nawet policjant gumową pałką, gdy rozpędza krzyczących bezrobotnych, a mały człowieczek nawinie mu się pod rękę. Wszyscy biją! Nawet życie bije, jak powiedział wójt Babiołończyk. A nauczyciel nie bije? Więc, albo się boi albo jest głupi!.. Na pewno głupi!... O, to warto dokazywać!

Dzieci radują się, gdy patrzą na gniewającego się nauczyciela, gdy krzyczy gdy się krztusi swoimi słowami, a nie bije. O, to jest dopiero radość!... Widzą swoją przewagę nad nim, nadużywają jej z niezrozumiałą złośliwością, przeżywają taką samą rozkosz psychiczną jak wtedy, gdy za mocnym płotem widzą psa zachłystującego się szczekaniem gniewem, a one mogą go bezpiecznie drażnić.

— Ugryź!... Ugryź!... Wrrr!... — wołają dzieci, skaczą i zaśmiewają się do łez z radości, że pies już pianę toczy z wściekłości, a nic nie może im zrobić.

— Szczeniaku! — krzyczy pan nauczyciel i podnosi chłopca z ławy jedną ręką, trzymając go z tyłu za kołnierz. Chłopiec umyślnie wylał atrament na kajety swoich sąsiadów. Teraz trzyma go w powietrzu w jednej ręce i potrząsa. Za chwilę ciśnie na podłogę!...

Chryste Panie!... Nie! Nie cisnął. Posadził spokojnie do ławy i odszedł. Lecz jaki blady i dygocący! Stanął teraz przy oknie zwrócony plecami do klasy, patrzy na drogę, a ręce mu drżą. Teraz przechodzi po klasie tam i z powrotem, tam i z powrotem. Dzieci patrzą w zdumieniu na pana nauczyciela. Już się uspokoił.

— Pójdziemy, dzieci, dalej! — zaczyna drżącym głosem. — Czytaj ty, a ty!

O, pan nauczyciel nie jest głupi. On jest jakiś dziwny! Niezrozumiały!...

Mijają dni, tygodnie, miesiące. Codziennie stają naprzeciw siebie dwaj zapaśnicy. Z jednej strony klasa zorganizowana w buncie i przekorze, z drugiej strony pan nauczyciel. Kto przegra batalię?

— Ja nie! — zapieka się pan nauczyciel.

— My nie! — upiera się klasa.

Dzieci triumfują. Pan nauczyciel wszystkie rozumy pozjadał, wszystkie książki przeczytał, a nie wie, jak do dzieci trafić. Dzieci mu nie pomogą. Niech się pan nauczyciel mozoli. Wszak ma za to płacone!... To jest odwet za to, że nie wolno dziecku być samym sobą w klasie! Że trzeba słuchać! Naginać się do woli pana nauczyciela!...

Nauczyciel Kaleta użala się w sali konferencyjnej na swoją klasę. Konieczny słucha ze złośliwym uśmiechem. Juraszek je spokojnie chleb, koleżanka Maryśka martwi się i myśli, jakby tu przyjść z pomocą koledze, koleżanka Helena słucha zdumiona i myśli, że ona potrafiłaby klasę opanować, boć przecież ma jeszcze wszystkie mądrości książkowe w głowie. Kolega Wiesner cmoka zaś papierosa, krztusi się cuchnącym dymem i słucha uważnie. A potem mówi:

— Pfi, kolego!... Głową muru nie przebijecie!... Lepiej kamienie tłuc przy drodze, niż taką bandę uczyć! Bić nie wolno, to jest prawda. Lecz niech spróbuje uczyć w tej klasie taki frant, co zakazał bicia!... Chciałbym go widzieć! Radzę koledze tak szczerze. Jeżeli kolega nie chce, żeby ta banda kołki strugała koledze na głowie, jeżeli kolega nie chce pójść w ślady pana kierownika, to kij!.. Kij, powiadam!... Przyrznąć raz i drugi, mocno, na pośladki, a zaraz będzie wszystko w porządku. Najwięksi zbóje staną się trusiami. Ja to koledze radzę!...

Konieczny wciąż się uśmiecha i coś waży w głowie. Juraszek je drugą bułkę, Koleżanka Helena potrząsa głową, a koleżanka Maryśka protestuje:

— Przepraszam, panie kolego!... Jestem przekonana, że dziecko można opanować bez bicia!

Kolega Wiesner nie sprzecza się. Uważa, że to nie warto. Dobra dziewczyna, ta koleżanka Maryśka, miła i zacna, lecz w tych sprawach, to jeszcze głupiutka. Uczy klasę pierwszą, więc sądzi, że klasa siódma, to takie same aniołki rozszczebiotane, jak jej dzieci.

— Chciałbym widzieć panią, panno Maryśko, jakby sobie pani dawała radę w tamtej zbójeckiej klasie!... Chciałbym widzieć!...

Pewnego dnia odkrył Kaleta w swojej klasie, że zyskuje nad nią przewagę, jeżeli przestanie okazywać zniecierpliwienie i gniew, a zacznie z niej kpinkować i pośmiewać się. Dzieci boją się ośmieszenia. Trzeba je więc ośmieszać. Raz i drugi, i trzeci! Wtedy reszta dzieci klaszcze w dłonie, krzyczy rozbawiona i cieszy się kosztem ośmieszanego kolegi, czy koleżanki.

Było to zwycięstwo na krótką metę. Dziewczyny płakały i patrzyły spode łba na pana nauczyciela. Chłopcy zaś rumienili się, kryli za plecy sąsiadów, zaciskali pięści i coś mruczeli.

— Co tam mruczysz? — pytał Kaleta kpiącym tonem.

— Proszę!... — wyrwał się jakiś skarżypyta. — On powiada, że panu nauczycielowi wybije kamieniami okna w mieszkaniu.

— Tylko spróbuj! — groził Kaleta. Czuł niesmak do siebie, że znowu przegrał partię. Chłopca pobił kpinami, u dzieci zauważył przykre lizusostwo i pragnienie przychlebienia się hałaśliwym śmiechem i natrząsaniem z pognębionego kolegi czy koleżanki, lecz klasy nie zdobył dla siebie.

— Zła droga! — myślał nieraz. — Trzeba szukać innej!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Niezwykła figura australijskiego tańca plastycznego, odtworzona przez zespół baletowy w Sydney.

DLA PANI

Konserwujmy jarzyny

Jarzyny zawierają cenne dla naszego organizmu witaminy dlatego konserwy jarzynowe są tak ważne jak konserwy z owoców. Dawniej w gospodarstwie domowym wystarczyło przygotowanie na zimę flaszek soku i słoików konfitur dzisiaj już coraz częściej spotyka się i flaszki z pomidorami albo ze szczawiem.

Oprócz przetworów jarzynowych, które później używamy jako zupy, trzeba pomyśleć o przygotowaniu na długi okres zimowy konserw z innych jarzyn, które potem będziemy używać do mięs.

Warunkiem zrobienia dobrych konserw z jarzyn jest świeżość produktu używanego na ten cel. Nie można więc zbierać jarzyn na konserwy ani w czasie deszczu ani w czasie nadmiernych upałów, najlepiej robić to suchą jesienią.

Drugim warunkiem jest szybkie wykonanie całej pracy, żeby jarzyny nie więdły i nie schły. Jarzyny najpierw dokładnie oczyścić z kurzu przez opłókanie i obranie. Jarzyny trzeba wybierać i układać według wielkości i poddać je sterylizacji to znaczy wyjałowieniu z bakterii przez naparzanie gotującą wodą. Tej samej wody nie można używać kilka razy. Nie można używać do sterylizowania jarzyn zbyt dojrzałych mających już części łykowate twarde. Do umieszczenia sterylizowanych produktów potrzebne są słoje hermetycznie zamknięte i poprzednio wytarte spirytusem bezoesowym. Do zalewania konserw przygotowujemy roztwór z wody z solą i cukrem biorąc na 1 litr wody 1 łyżeczkę soli lub cukru.

Słoje z jarzynami należy umieścić w naczyniu z gotującą wodą na przeciąg godziny i uważać by temperatura wrzenia utrzymywała się przez cały ten czas. Potem należy słoje wystawić, przestudzić a na drugi dzień powtórzyć proces sterylizacji.

Co do systemu słoi do sterylizacji używanych sprawa drugorzędna, bo nawet konserwa uda się w zwykłych flaszkach jeżeli robiona jest umiejętnie i według wszelkich zasad zachowania czystości

Wiadomości bieżące.

Piątek **30** września

Dziś: Jana z Dukli, Hieronima
Jutro: Remigiusza, Danuty.
Wsch. sł.: 5.21.
Zach. sł.: 17.7.

Komunikaty

Lekcje śpiewu w chórze „Moniuszko"!

Zarząd Stow. Śpiewaków Śl. oddziału męskiego „Moniuszko" w Katowicach I. zawiadamia członków chóru o rozpoczęciu lekcji śpiewu pod kier. dyrygenta p. Józefa Grzybnego. Lekcje odbywają się we wtorki i piątki o godz. 18 w szkole powszechnej im. ks. Poniatowskiego w Katowicach - Brynowie.

Baczność Marynarze!

Zarząd Związku b. Marynarzy grupy miejsc. w Katowicach przypomina swym członkom, że w sobotę 1-go paźdz. o godz. 19.30 odbędzie się w restauracji „Sali Powstańców" zebranie miesięczne. Z uwagi na ważność spraw przybycie wszystkich jest konieczne.

Do Obrońców Lwowa.

Delegat Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 (od - do 22 listopada) prosi o podanie adresów wszystkich uczestników Obrony Lwowa zamieszkałych w Katowicach i Województwie Śląskim. Zwłoszcza nowych członków przyjmuje delegat dr Adam Mischa w każdą sobotę o godz. 18: Katowice, Wojewódzka 45 I p. Śl. Konserwatorium, tel. 328-89.

Zebrania

Zebranie Stow. Śl. Prac. Plebiscytowych.

W niedzielę 2 paźdz. odbędzie się w Katowicach o godz. 10 w sali restauracji „Hospiz", ul. Jagiellońska nr 17 zebranie Stow. Śl. Prac. Plebiscytowych, na które zarząd zaprasza członków i wszystkich pracowników plebiscytowych.

Zebranie powstańcze w Rybniku.

W niedzielę 2 paźdz. odbędzie się o godz. 17 w lokalu p. Gabora przy placu Zamkowym w Rybniku zebranie Zw. Powstańców Śl. pow. uch. Kozłe grupy Rybnik.

Radio

Piątek 30 września.

KATOWICE. Godz. 5.15—8.00 Audycja poranna. 8.00—8.10 i 11.00 Audycje dla szkół. 11.30 Utwory fortepianowe Brahmsa. 11.57 Sygnał czasu. 12.03—13.00 Audycja południowa. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka obiadowa. 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 15.15 Opowiadanie Jana Grabowskiego dla dzieci. 15.30 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Jeksa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 17.00 „Jak spędzić święto?" 17.10 Koncert. 17.50 Wiadomości gospodarcze. 18.00 „Od ścieżek do autostrad" — pogadanka. 18.10 Koncert solistów. 19.00 Utwory fortepianowe. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.15 Dziennik wieczorny. 21.10 Koncert rozrywkowy. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert popularny. 22.00—23.15 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i pogadanka aktualna w języku angielskim.

Sobota 1 października.

KATOWICE. Godz. 5.15—8.00 Audycja poranna. 8.00—8.10 i 11.00 Audycje dla szkół. 11.25 Koncert skrzypcowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.03—13.00 Audycja południowa. 13.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 13.15 „Dzień urodzin infantki" - słuchowisko. 13.45 Wiadomości gospodarcze. 14.00 Koncert. 17.00 Koncert życzeń. 17.50 Wiadomości sportowe. 18.10 Transmisja z sali Rady Miejskiej uroczystej inauguracji V Tygodnia Propagandy Budowy Szkół Powszechnych. 18.45 „Józef Korzeniowski" (w 75-tą rocznicę zgonu). 19.00 Pieśni w wykonaniu Ady Witowskiej-Kamińskiej. 19.30 Koncert Chóru P. R. 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.10 Muzyka lekka. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 „Godzina niespodzianek" — audycja konkursowa. 23.00—27.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Ile przybyło szkół powszechnych w ciągu 10 lat

Jak wykazują dane statystyczne ilość szkół powszechnych podniosła się u nas w ciągu ostatnich 10 lat bardzo nieznacznie. W roku szkolnym 1925-26 było ich ogółem 26 048, zaś w roku 1936-37 tylko 26 837, a więc przybyło zaledwie 789 szkół. W tym samym czasie liczba dzieci wzrosła z 3.137 600 w r. 1925-26 do ilości 4.593 000 uczniów w r. 1936-37. Wykazuje to przyrost dzieci szkolnych o liczbę **1.455.400 na 789 szkół.** Wniosek stąd jasny, że sprawę budowy nowych gmachów szkolnych musimy koniecznie postawić na wysokości zadania.

Wizyta wybitnego przemysłowca amerykańskiego

W dniu dzisiejszym przybył do Poznania, jako gość polskiej fabryk opon dętek S. A. „Stomil" wybitny reprezentant sfer gospodarczych Stanów Zjednoczonych Ameryk. Północnej Dr William O'Neil, prezes jednej z największych fabryk opon w Ameryce „The General Tire and Rubber Company" w Akron.

Celem wizyty prezesa dr O'Nail jest zaznajomienie się z rozwojem życia gospodarczego Polski a szczególnie z rozwojem krajowego przemysłu opon i dętek, reprezentowanym przez „Stomila". (o)

Oddziały O. Z. N. w trosce o braci z za Olzy

Katowice: W ub. niedzielę odbyło się miesięczne zebranie oddziału O. Z. N. w Bogucicach przy udziale 160 członków. Referat o obecnym położeniu politycznym oraz o wyborach do Izb Ustawodawczych wygłosił p. inż Serafin. Zebranie miało bardzo poważny przebieg. Uchwalono rezolucję w tym brzmieniu: „Dzielnym i zahartowanym braciom Polakom za Olzą ślemy słowa pocieszenia i oświadczamy: jeżeli zajdzie potrzeba jesteśmy gotowi stanąć w każdej chwili do obrony Śląska Zaolzańskiego, który był, jest polski i do Polski powrócić musi. Zwracamy się do miarodajnych czynników, aby dołożyły wszelkich starań i zabiegów, aby dziejowa krzywda wyrządzona Polakom została naprawiona i Śląsk za Olzą przyłączono do Rzeczypospolitej z powrotem"

W tym samym dniu urządził oddział O. Z. N. **w Bryunowie** zebranie. Referat wygłosił p. mgr. Józef Rygula Sprawę wyborów omówił p. sztygar Buczek Zebrani domagali się przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy.

* * *

Chorzów: W ub. niedzielę odbyło się w **Chorzowie — Nowych Hajdukach** zebranie miejscowej grupy Związku Powstańców Śląskich, na którym przemówienie na temat: „Cele i zadania O. Z. N" wygłosił przewodniczący obwodu chorzowskiego O. Z. N p kier. A. Jeleń Referat o polityce zagranicznej Polski wygłosił sekretarz obwodu p. L. Kolny Po referacie wywiązała się żywa dyskusja Przyjęto rezolucję w sprawie uciemiężonych rodaków za Olzą następującej treści: „Członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego zebrani na konstytucyjnym zebraniu w Chorzowie — Nowych Hajdukach w dniu 25. 9. 38 r., zwracają się z gorącym apelem do rządu Rzeczypospolitej oraz do całego społeczeństwa polskiego, domagając się podjęcia energicznych kroków i użycia wszelkich środków do dyspozycji, aby ziemia zaolzańska, zabrana podstępem i zdradą została zwrócona Polsce". — Obecni na zebraniu powstańcy, w ilości około 80 osób przystąpili gremialnie do Obozu Zjednoczenia Narodowego, tworząc osobny oddział. Na czele nowego oddziału O. Z. N. stanął p. Skrzypiec.

* * *

W tym samym dniu urządził oddział w **Chorzowie — Klimzowcu** pod przewodnictwem p. Kozłowskiego zebranie. Referaty o polskiej polityce zagranicznej wygłosili p. kierownik St. Błasiński i p. kier Demarczyk. Uchwalono rezolucję treści następującej: „Członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego oddział Chorzów—Klimzowiec zebrani na nadzwyczajnym miesięcznym zebraniu w dniu 25. 9 br. łączą się z gorącym pragnieniem powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy z całym narodem, a braciom za Olzą ślą serdeczne pozdrowienia i życzenia, abyśmy 20-lecie Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej obchodzili razem połączeni na wieki w granicach państwa polskiego."

* * *

Chorzów: Staraniem O. Z. N. odbyło się tu wielkie zebranie manifestacyjne poświęcone braciom za Olzą. Zagaił wiec przewodniczący oddziału OZN. p. Michalik, poczem przemówienie wygłosił p. Pałasz. Krótkie przemówienia wygłosili także pp. poseł Trojok, naczelnik gminy mgr. Koraszewski i p. naczelnik Przybyła. Uchwalono następującą rezolucję: 1) Z dumą i radością patrzymy na naszych braci za Olzą, którzy przez lat 20 nie ulegli terorowi władz czeskich, manifestując na każdym kroku swoje przywiązanie do Ojczyzny. W ciężkiej obecnej chwili ślemy im wyrazy otuchy i oświadczamy uroczyście, że jesteśmy gotowi pospieszyć im z pomocą, aby ich wyzwolić z pod brutalnego zaboru czeskiego. Bracia za Olzą? Godzina wyzwolenia bliska! 2) Stwierdzamy, że ziemia Zaolzańska była i jest odwieczną ziemią polską, którą również w r. 1918 przyznano Odrodzonej Rzeczypospolitej. Tylko podstępnym najazdem w chwili ciężkiej walki z bolszewikami, zrabowana nam została przez chytrych Czechów. Nigdy nie godziliśmy się z tym stanem rzeczy. Dziś naród polski zgłasza swe prawa do tej ziemi i czynić to będzie z całym uporem tak długo, aż zwróconą będzie Polsce skradziona ziemia polska. Ślemy apel do najwyższych władz Najjaśniejszej Rzeczypospolitej by użyły wszelkich środków do urzeczywistnienia żądania płynącego z gorących serc wszystkich Polaków. Zaolzie musi wrócić do Polski. Wszyscy gotowiśmy do czynu dla tej wielkiej sprawy narodowej. Na zakończenie kilkakrotnie odśpiewano hymn państwowy i Rotę, po czym uformował się olbrzymi pochód. Obecnych na manifestacji było ponad 7.000 osób.

O większą ofiarność
na rzecz Polaków Zaolzańskich

Katowice, 29 wrześn.a.

Wczoraj w południe pod przewodnictwem prezesów dr Leona Wolfa i marsz. Karola Grzesika odbyło się posiedzenie Komitetu Walki o Śląsk za Olzą, na którym po przyjęciu do wiadomości sprawozdania finansowego powołano do życia sekcję zbiórki pieniężnej, złożoną z dyr. gen. Absalona, dyr. Jeziorowskiego i radcy dra Bocheńskiego, oraz komisję rewizyjną w osobach dyr. dr. Peschla, dyr Świstuna i dyr Wojtyły.

Stwierdzono, że ofiarność dla realizacji celów komitetu objęła najszersze warstwy społeczeństwa w całym kraju, co nie znaczy bynajmniej, że napływające datki były wystarczające na rosnące z każdym dniem potrzeby. Komitet postanowił więc apelować nadal do patriotyzmu i ofiarności społecznej przez składanie w dalszym ciągu ofiar pieniężnych, które należy wpłacać na konto P. K. O. Nr 303.700 Natomiast Komitet uznał za niecelowe przeprowadzanie zbiórki odzieży itd. i prosi o zaniechanie takiej zbiórki.

DRUGI PREZES CIESZYŃSKIEGO ODDZIAŁU KOMITETU WALKI O ŚLĄSK ZA OLZĄ.

Na posiedzeniu oddziału cieszyńskiego Komitetu Walki o Śląsk za Olzą powierzono funkcje drugiego prezesa Oddziału p. Karolowi Bergerowi. Równocześnie Centrala Komitetu w Katowicach powierzyła mu opiekę duszpasterską nad wszystkimi uchodźcami ze Śląska Zaolzańskiego wyznania ewangelickiego.

Masowy wiec OZN. w Chorzowie

Chorzów, 29 września

W niedzielę 2 października o godz. 12 w południe odbędzie się w Chorzowie I w Domu Ludowym przy ul. Sienkiewicza masowy wiec urządzony przez Obwód OZN. w Chorzowie. Referaty aktualne wygłoszą delegaci O. Z. N. z Centrali w Warszawie, Okręgu w Katowicach i Obwodu w miejscu.

W obecnej historycznej chwili naszego życia państwowego nie powinno być ani jednego Polaka, któryby się nie orientował w kwestiach życia narodowego.

Spłata zadłużeń rolniczych
w Państwowym Banku Rolnym

Katowice, 29 września.

1 października zapada termin płatności rat większości pożyczek, zaciągniętych w Państwowym Banku Rolnym. W związku z tym przypominamy, iż na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8. 3. 1938 r (Dz U. R. P. Nr 21), przysługuje prawo częściowej lub całkowitej spłaty papierami wartościowymi: a) rolnikom — posiadaczom gospodarstw wiejskich, nie przekraczających 50 ha gruntu — długów rolniczych nieskonwertowanych na Bank Akceptacyjny, powstałych przed dniem 1. 7. 1932 r., z tytułu uzyskanych kredytów: krótkoterminowych i towarowych oraz odsetek i kosztów od tych długów, należnych po dzień spłaty; b) dłużnikom z tytułu zawartych układów na Bank Akceptacyjny, niezależnie od posiadanego obszaru gruntu — rat kapitałowych, płatnych w okresie od dnia zawarcia układu do dnia 31 12 1940 r.

Papiery wartościowe (wyszczególnione w cytowanym rozporządzeniu Ministra Skarbu (przyjmowane będą w stosunku 90 za 100 t. zn., że kwota zł 100 nominalnej wartości danego papieru wartościowego umarzać będzie 90 zł długu Ponadto dłużnicy z tytułu zawartych układów na Bank Akceptacyjny, zaliczeni przez tę instytucję do grupy „A", czyli na obszarze wojew śląskiego oraz powiatów: będzińskiego i zawierciańskiego wojew. kieleckiego, posiadający gospodarstwa rolne o obszarze nieprzekraczającym 50 ha gruntu których suma układu nie przewyższała zł 5 000 — mają możność spłacania gotówką rat kapitałowych płatnych w okresie od dnia zawarcia układu na Bank Akceptacyjny do dnia 31 12. 1940 r., w stosunku 75 za 100 Rolnicy ci mogą korzystać z powyższych ulg również przy całkowitej przedterminowej spłacie układów, których suma w dniu zawarcia układu nie przekraczała zł 500 Szczegółowe informacje w omawianej sprawie uzyskać mogą zainteresowani rolnicy w Oddziale Państwowego Banku Rolnego w Katowicach.

Podziękowanie
P. Dr Karolowi Boniarczykowi

(—) P. Dr Karol Boniarczyk z Katowic, leczył naszego Ojca. Stanisława Rossowskiego w groźnej chorobie, ratując i ocalając mu życie dwoi zastosowanie dużej wiedzy lekarskiej, niezwykłego poświęcenia i najczulszej opieki. Głęboko wdzięczni, składamy P. Drowi Karolowi Boniarczykowi najserdeczniejsze podziękowanie.

E. RUMUNOWIE, DR K. PLATOWSCY I DR I. ROSSOWSCY.

OBRADY ZARZĄDÓW RODZIN POWSTAŃCZYCH

(—) W ub. poniedziałek w Katowicach odbyło się posiedzenie zarządów „Rodzin Powstańczych". Po załatwieniu spraw związkowych p. Klimkowa wygłosiła referat o położeniu Polaków za Olzą, po czym urządzono zbiórkę dla nich Zebraną kwotę 60 zł przekazano Komitetowi Walki o Prawa Polaków w Czechosłowacji.

Chorzów

WYPADEK MOTOCYKLISTY

(=) Na ul Grażyńskiego w Chorzowie uległ wypadkowi motocyklista Paweł Kamor, który przy wyprzedzaniu furmanki powożonej przez Alfreda Roczka zahaczył kierownicą o lejce konia i przewrócił się na bruk, odnosząc ciężkie kontuzje głowy. Rannego przewieziono do szpitala miejskiego w Chorzowie.

Z POSIEDZENIA MAGISTRATU W CHORZOWIE

(=) Na posiedzeniu magistratu w Chorzowie w dniu 28 bm. uchwalono przystąpić do przebudowy ul. Pcowskiego i Hutniczego, kosztem 160 tys. zł. Ponadto powzięto uchwałę urządzenia w Miejskim Domu Ludowym centralnego ogrzewania kosztem 50 000 zł.

Z pomocą materialną Polakom z za Olzy

Na pomoc dla rodaków za Olzą złożono dalsze ofiary. Cech Ślusarzy Budowlanych w Katowicach wpłacił pierwszą ratę 200 zł, kwoty przeznaczonej na pomoc dla uchodźców zaolzańskich.

* * *

Zarząd Spółki Wodnej w Starym Bieruniu złożył na pomoc dla Polaków za Olzą kwotę 100 zł.

* * *

W ub. środę odbyła się w Chorzowie zbiórka uliczna na cele niesienia pomocy materialnej Polakom zaolzańskim. Zbiórka przyniosła ponad 500 zł.

GDZIE SKŁADAĆ OFIARY?

Związki, stowarzyszenia i organizacje, zajmujące się zbiórką ofiar na rzecz rodaków za Olzą winne zebrane kwoty natychmiast przekazywać na konto Komitetu Walki o Śląsk za Olzą, Centrala w Katowicach P. K. O. 303.700.

Uwaga lekarze!

Zarząd Śl. Okręgowej Izby Lekarskiej wzywa Wszystkich Członków Izby do natychmiastowego składania w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim. Wydział Zdrowia Publicznego, posiadanych próbek lekarskich, zwłaszcza środków nasercowych, nasennych oraz odkażających.

(—) Dr Nowak Ignacy, prezes Śl. Okr. Izby Lek.
(—) Dr Różalski Marian, wz. sekret. Śl. Okr. Izby Lek.

Rezolucja „Sokoła"

Przewodnictwo Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce na nadzwyczajnym posiedzeniu 22 września rb. uchwaliło następującą rezolucję, której fragment podajemy w dosłownym brzmieniu:

„Sokolstwo Polskie od lat 70 biorąc udział w życiu narodu, a przede wszystkim czynne na wszystko, co wiązało się i wiąże ze sprawą i walką narodu o niepodległość, dziś gdy rozstrzyga się los Polaków w Republice Czechosłowackiej, razem z całym narodem domaga się uwolnienia z zaboru obcego Polaków osiadłych od tysiąca lat na swojej ziemi.

Przy zaburzeniach żołądkowo-jelitowych, zwłaszcza, gdy przewód pokarmowy przeładowany jest jedzeniem i napojami, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** jest prawdziwym dobrodziejstwem. Zapytajcie waszego lekarza.

Świętochłowice

BIURO KOMISARZA WYBORCZEGO

(S) Biuro Komisarza Wyborczego na okręg 90 (Świętochłowice — Tarnowskie Góry — Lubliniec) mieści się w gmachu starostwa w Świętochłowicach w pokoju 34. Godziny urzędowania codzienne od 11—12, telefon 409-11 — telefon w nocy 413-28.

Przytrzymanie szmuglerki dewiz

(S) Straż graniczna na przejściu granicznym Bytom-dworzec przytrzymała obywatelkę polską Józefę Śliwową, zamieszkałą we Francji. Kobietę poddano ścisłej rewizji, która dała rewelacyjne wyniki. Urzędniczka celna znalazła przy Śliwowej ukrytą pod suknią sumę 3280 zł i 7 Rm., którą Śliwowa zamierzała przemycić do Francji. Przemytniczkę dewiz aresztowano i osadzono w więzieniu w Chorzowie. Znaleziona przy niej gotówka zostanie skonfiskowana.

Z RADY GMINNEJ W RUDZIE ŚL.

(S) Na ostatnim posiedzeniu rady gminnej w Rudzie Śl. po załatwieniu kilku drobniejszych spraw, przyjęto do wiadomości uchwałę Rady Wojewódzkiej o obniżeniu stopy procentowej pożyczk. emerykańskiej dla gminy Ruda do 4.5 procent, co zaoszczędzi gminie wydatku około 3000 zł.

Pszczyna

WIEŚCI Z BIERUNIA STAREGO

( ) Starostwem Towarzystwa Polek w Starym Bieruniu odbyły się peraz pierwszy „dożynki". W imprezie tej wzięło udział miejscowe i okoliczne obywatelstwo. Barwne pochody w strojach regionalnych przedefilowały przez miasto. Powszechną uwagę zwracała banderia konna i drużyna dożynkowa. Uroczystość zakończono zabawą. — W ubiegły wtorek odbyło się zebranie Zw. Dzierżawców Rolnych. Po załatwieniu spraw związkowych poruszono sprawę Śląska Zaolziańskiego, uchwalając odpowiednią rezolucję. Wszyscy uczestnicy zebrania zadeklarowali się na pomoc dla rodaków zza Olzy. Pod koniec zebrania uchwalono zwrócić się do miarodajnych władz o przyłączenie Starego Bieruna do okręgu przemysłowego. Na zebraniu rady miejskiej wydelegowano na zgromadzenie do Rybnika burmistrza Pipka.

Hultajska zabawa dzieci

(P) W ubiegły wtorek na posterunku policji w Imielinie monter pocztowy St. Gerczak zgłosił, iż nieznani mu sprawcy rozbili na linii telefonicznej Imielin — Dzieckowice 150 izolatorów wartości około 100 zł. Policja przeprowadziła dochodzenia i ustaliła, że rozbicia izolatorów dopuściło się 9-u chłopców w wieku szkolnym, zamieszkałych w Granicy, gmina Imielin. Chłopcy ci przyznali się do czynu i zeznali, że rozbicia izolatorów dokonali dla... przyjemności przy pomocy kamieni. Policja prowadzi dalsze dochodzenia. Rodzice dzikusów będą musieli ponieść koszta związane z naprawą uszkodzeń.

Spadł z roweru pod koła samochodu

(P) Dnia 28 bm. przed południem na skrzyżowaniu ulic Starokościelnej i Sienkiewicza w Tychach — jadący rowerem Bula Bernard, lat 29, zam. w Tychach — spadł z roweru pod przejeżdżający samochód osobowy, kierowany przez Postępskiego Stefana z Bielska, skutkiem czego Bula doznał dwukrotnego złamania lewej nogi oraz złamania obojczyka. Ciężko okaleczonego przewieziono do szpitala gminnego w Tychach. Dochodzenia wykazały, że winę wypadku ponosi z jednej strony szofer — z powodu niedawania sygnałów ostrzegawczych na skrzyżowaniu ulic, oraz z powodu szybkiej jazdy, a z drugiej strony poszkodowany Bula z powodu nieprzepisowej jazdy.

Bohaterski nauczyciel poświęcił swe życie dla ratowania uczniów

Tragiczny wypadek w Cieszynie przy demonstrowaniu konstrukcji granatu ręcznego

Dnia 28 bm. zaszedł w czasie zajęć hufca przysposobienia wojskowego, złożonego z uczniów Państwowego Liceum Pedagogicznego w Cieszynie **tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwóch osób.**

Przebieg wypadku był następujący: W trakcie zajęć hufca szkolnego miał prowadzący ćwiczenia komendant hufca, nauczyciel Józef Hajkowski zademonstrować uczniom konstrukcję granatu ręcznego na rozładowanym pocisku. **Rozkręcając pocisk wobec otaczających go uczniów zauważył nagle, że nie jest on rozładowany i że wybuch jest nieunikniony. Nie mogąc już żadnym sposobem temu zapobiec, rzucił się do najodleglejszego kąta sali, przyciskając pocisk do piersi, by swą osobą zasłonić uczniów. Wybuch, jaki nastąpił, zabił nauczyciela oraz ucznia Oswalda Hilę i ranił czterech innych uczniów — na szczęście lekko.**

Dyrekcja i władze szkolne wydały natychmiast potrzebne zarządzenia, zarządzając dokładne zbadanie przebiegu wypadku, niezależnie od wdrożonego natychmiast śledztwa sądowego. **Należy podkreślić, że Dyrekcja zakładu, a zwłaszcza nauczyciel nie ponoszą żadnej odpowiedzialności, gdyż pocisków dostarczono jako rozładowanych. Natomiast na najwyższe uznanie zasługuje prawdziwe bohaterstwo śp. prof. Hajkowskiego, który w pełni świadomości nagłego niebezpieczeństwa nie zawahał się poświęcić własnego życia, aby ocalić powierzoną swej opiece młodzież. Zabity uczeń, śp. Oswald Hila, był synem Polaka ze Śląska Zaolzańskiego, obecnie zmobilizowanego przez armię czeską. Pogrzeb obu ofiar tragicznego wypadku, odbędzie się na koszt Skarbu Śląskiego.**

Parobek stratowany przez spłoszone konie

Wstrząsające wrażenie wywołała w gminie Karol Emanuel (pow. świętochłowicki) wiadomość o tragicznej śmierci parobka miejscowego dworu „Nowa Ruda" 26-letniego Jana Pradziocha.

W środę wieczorem Prandzioch wracał z pola do dworu polną drogą parą koni, ciągnących orczyki. Prandzioch siedział na jednym z koni. W pewnej chwili konie przestraszyły się przejeżdżającego motoroweru i jak oszalałe pogalopowały przed siebie. Prandzioch, straciwszy równowagę, spadł pod kopyta końskie i zaplątał się między orczyki. Skrwawionego parobka wlokły konie na przestrzeni około 150 metrów. Zwierzęta przytrzymali przechodnie. Ciężko rannego Prandziocha z rozbitą czaszką i ciężkimi obrażeniami wewnętrznymi odwieziono do szpitala w Goduli. Prandzioch zmarł jednak w drodze do szpitala.

Krwawa awantura w Szopienicach

Szopienice, 29 września.

W ub. środę w Szopienicach doszło do gwałtownej bójki między Wilhelmem Kasperczykiem, a Antonim Nowakiem i Józefem Wolnym. Zajście spowodował Kasperczyk z niewyjaśnionej dotąd przyczyny wybijając szyby w oknach mieszkania cieśli Franciszka Nowaka przy ul. Krakowskiej 86, po czym wtargnął do mieszkania, które zdemolował i pobił małżonków Nowaków. Na pomoc zaatakowanym pośpieszył syn Antoni z górnik Wolny. Wywiązała się bójka, zakończona silnym okaleczeniem Wilhelma Kasperczyka i jego brata Antoniego. Obydwu w stanie ciężkim przewieziono do szpitala gminnego w Szopienicach.

Rybnik

POŚWIĘCENIE DWORCA AUTOBUSOWEGO

(R) Jak się dowiadujemy, 1 października odbędzie się uroczyste oddanie do użytku nowoczesnego dworca autobusowego w Rybniku. Obecnie prace nad całkowitym wykończeniem chodników dobiegają końca, tak, że całość będzie w oznaczonym terminie gotowa. Rybnicki dworzec autobusowy będzie należał do najbardziej nowoczesnych w Polsce.

Pogotowie ratunkowe w Rybniku

(R) W ub. środę zostało zarządzone w Rybniku pogotowie przeciwgazowe, które miało stanowić próbę sprawności drużyn jak i przygotowania społeczeństwa. Przez cały wieczór do późnej nocy, wszystkie światła były pogaszone, a tylko gdzieniegdzie poza niedość uszczelnionym oknem wre życie. Wszystkie pojazdy nie wyłączając rowerów miały lampy owinięte w granatowe zasłony, tak że tylko mała smuga nikłego światła padała na jezdnię. To samo uczyniono z nielicznymi zresztą świecącymi się danego dnia lampami ulicznymi, które otrzymały specjalnie przyćmiewające cylindry. Rozwieszone w korytarzach domów instrukcje O. P. G. czytano „od deski do deski", by zorientować się co wolno, a czego nie wolno i w ogóle, jak należy postępować w czasie alarmów. Specjalne drużyny PCK. ustawiły się na swoich posterunkach i wszystko wykazywało sprawność i należyte przygotowanie. Pogotowie alarmowe trwało do białego rana. Reasumując wynurzenia mieszkańców na temat O. P. G. doszliśmy do przekonania, że wszyscy mają tylko jeden zarzut do podniesienia, a mianowicie, iż maski gazowe są za drogie.

WYDALONA Z GRANIC POLSKI

(R) W tych dniach właścicielka sklepu bielizny żydówka Hertzowa z Rybnika otrzymała wezwanie opuszczenia granic Państwa Polskiego. Hertzowa jest obywatelką czeską i przebywa w Rybniku za paszportem, który stale przedłużano, lecz obecnie odmówiono dalszej prolongaty. Jak się dowiadujemy, zainteresowana robi wszystko, by nadal pozostać w Polsce, lecz czy jej się to uda?

Nikomu nie powinna być obca — troska o los dzieci rodziców bez pracy.

Tarnowskie Góry

Roboty inwestycyjne w Tarnowskich Górach

(T) Miasto Tarn. Góry postawiło sobie zadanie zupełnego uporządkowania ulic i placów. Dzięki staraniom magistratu oraz pomocy Funduszu Pracy i Funduszu Drogowego Tarn. Góry zyskują coraz to lepszy wygląd. Obywatele odnowili domy, panuje porządek na ulicach i na podwórzach. Ostatnio przebudowano zupełnie ulice Marszałka Piłsudskiego, Bytomską, Legionów, Karola Miarki, Ligonia, Ks. Damrota, Św. Jacka, Gen. Pierackiego, Kaczyniec Plac Żwirki i Wigury, odcinek ul. Piastowskiej, Aleje Dr. Grażyńskiego, Szczęść Boże, św. Katarzyny, Szkolną, Rymera, św. Barbary i ulicę przez plac potartakowy. W przebudowie są obecnie ulice Lasowicka, Krakowska i Górnicza. Stworzono nowe zieleńce przy ulicy Marszałka Piłsudskiego, obok Domu Ludowego, na placu Żwirki i Wigury, Kaczyńcu i na wylocie ulicy Gliwickiej i Legionów. Ulice mniej ruchliwe otrzymały nawierzchnię z kostki betonowej, wykonanej w własnej betoniarni a reszta ulic otrzymała nawierzchnię z kostki granitowej lub asfaltową. Obecnie magistrat myśli o wynalezieniu miejsca na wybudowanie dworca autobusowego. Roboty przy budowie stadionu idą forsownie naprzód, tak iż ukończenia stadionu należy się spodziewać w roku 1939.

Bielsko

PRZED WYBORAMI

(B) W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu R. P., dyrekcja policji w Bielsku wydała obwieszczenie, informujące mieszkańców poszczególnych obwodów i ulic o dniu, godzinach i miejscu wyborczym. Miasto zostało podzielone na 11 obwodów, z których każdy ma wyznaczony lokal wyborczy i lokal urzędowy obwodowej komisji wyborczej. We własnym interesie leży wczesne zapoznanie się z obwieszczeniem.

Cieszyn

KURS P. C. K.

(C) „Polski Czerwony Krzyż Oddział w Cieszynie" urządza kurs pielęgniarski dla Sióstr Pogotowia Sanitarnego. Zgłoszenia przyjmuje w lokalu PCK. Hotel „Pod Wołem" I piętro w poniedziałki i czwartki od godz. 17 — 19. Rozpoczęcie kursu 10 października.

Premiowane książeczki P. K. O.

27 września odbyło się w P. K. O trzecie publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii „V" grupy C. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie od dnia 31 sierpnia 1938 r.

Premie po zł 500 — padły na nr nr: 805.700 813 140 824 060 834 719 841 684 864 804.

Premie po zł 250 — padły na nr nr: 801.868 804 278 805.053 807.522 809 288 811 880 820 864 823 819 826 351 829 284 829 462 830.915 832 965 834 278 843.254 845 687 849.522 851 654 852 706 853 864 854 986 863 176 863.781 870.887 875.277 877 616 879.260 879 792.

Premie po zł 100 — padły na nr nr: 800 875 800 902 801 240 802 581 803 768 803 909 804 013 805 868 806 428 806 910 807 081 807 507 808 165 808 867 809 572 809 940 810 656 811 617 813 275 813 463 813 695 815 713 815 853 816 376 816 686 816 950 817.724 817 740 818 218 818 295 818 488 818 994 819 356 813 787 820 986 822 337 824 998 825 514 826 050 826 133 826 917 830 016 830 087 830 929 831 313 832 342 833 570 833 993 834 033 835 247 836 507 837 005 837 093 837 862 840 487 840 765 843 965 854 309 845 095 845 633 845 763 850 141 853 401 853 535 853 630 853 814 854 747 856 507 857 066 857 515 859 704 860 509 860 740 862 093 863 247 863 737 864 268 865 324 865 971 866 823 868 069 870 124 870 196 871 606 872 501 872 932 873 070 873 592 873 900 873 983 874 142 875 037 875 48 875 867 876 194 876 619 877 153 877 292 878 203 878 241 878 969 879 044 879 808.

Ponadto wylosowano 274 premij po zł 50.—.

Ogółem padło 412 premij na sumę zł 34.100.

Po raz drugi padły **premie po zł 50** na następujące książeczki nr nr: 811.136 826.843 829 247 864.928.

Drobiazgi sądowe

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem sędziego p. dr. Fiuczka odbyło się w sądzie Grodzkim w Katowicach kilka rozpraw.

Na ławie oskarżonych zasiadł znany już sądowi z afery obrazowej (Murillo) Mieczysław Horski. Tło sprawy było następujące: Niejaki Walter Mańka potrzebował pieniędzy. Posiadał weksle na 450 zł. Dał je Horskiemu do spieniężenia. Horski pojechał do Krakowa, zakupił obrazy za weksle, obrazy następnie spieniężył i gotówkę przehulał. Za to przestępstwo Horskiego skazano na trzy miesiące więzienia.

Również starym oszustem jest Alfons Erzo zinka. Specjalizuje się na terenie „wyrabiania" rent wdowom. Ostatnio nabrał on trzy kobiety a to niejaką Wojtusiową, Waliczkową i Majerową, od których wyłudził po kilkadziesiąt złotych. Oszusta skazano na 7 miesięcy więzienia.

Następnie skazany został na 1 miesiąc więzienia z zawieszeniem na dwa lata Burczyk Leopold, gdyż świadkowie udowodnili mu, że podczas przeprowadzki ukradł on skrzynkę z narzędziami ślusarskimi.

W końcu jeszcze o jednym wyroku uniewinniającym. Uniewinniony został Jan Biskupek. Oskarżono go o to, że właścicielowi domu Magierze groził on zastrzeleniem Biskupek wyparł się winy i twierdził, że do Magiery powiedział tylko „za moją krzywdę ujbierze pan śmiertelną koszulę". Ponieważ sam Magiera na sądzie oświadczył, że groźby tej nie brał poważnie więc sędzia dr. Fiuczek wydał wyrok uniewinniający.

Ilość szkół jednoklasowych na wsi

W roku szkolnym 1936-37 na ogólną ilość szkół, istniejących na wsi, wyrażającą się w sumie 24.689 — szkół z jednym nauczycielem (jednoklasowych) było 12.364, czyli ponad 50 procent. Ma to swoje znaczenie jeśli zastanowimy się nad kwestią, czy dzieci chłopskie mają możność kandydowania, po tych szkołach, które kończą, do pierwszej klasy gimnazjalnej, dostosowanej, jak wiadomo, do programu szkoły powszechnej 6-cio oddziałowej.

Do jakiego stopnia wiejskie szkółki jednooddziałowe są przepełnione, świadczą dane statystyczne. W szkołach o jednym nauczycielu znajduje się uczniów od 40—80 — 53,8% ogólnej liczby uczniów szkół powszechnych — zaś dzieci od 80—140 — 44% liczby ogólnej. Na tle powyższego przeludnienia szkół powszechnych — zrozumiałe jest zjawisko powrotnego analfabetyzmu.

Repertuary teatrów i kin

TEATR IM. ST WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR.

Piątek o godz. 20: „Żabusia".
Sobota o godz. 15.30: „Damy i huzary" dla szkół. — O godz. 20: „Żabusia".
Niedziela o godz. 15.30: „Gałązka Rozmarynu". — O godz. 20: „Żabusia".
Poniedziałek o godz. 20: Występ Chóru Juranda.
Wtorek o godz. 20: „Faust".

„Żabusia".

Wczorajsza premiera, przyjęta tak gorąco przez publiczność, będzie powtórzona w dniu dzisiejszym w pierwotnej obsadzie. Lekkomyślna Żabusia Janina Martini zdobyła swoją kreacją serca Katowiczan, również jak jej partner mąż, Wiktor Biegański, reżyser sztuki, oraz Halina Belkowska, Ewa Jarecka, Irena Kwiatkowska, Helena Rozwadowska, Łucja Zubrzycka, Bronisław Kassowski i Józef Winiaszkiewicz.

„Gałązka Rozmarynu" po raz ostatni.

W niedzielę po południu ostatni spektakl najlepszej sztuki ubiegłego sezonu „Gałązki Rozmarynu".

Chór Juranda.

W poniedziałek 3 paźdz. występ Chóru Juranda w Teatrze im. St. Wyspiańskiego. Największą atrakcją będzie murzyn amerykański H. Hamilton, który śpiewa, gra na gitarze i tańczy, obok niego wystąpią jako soliści J. Zubik i M. Ziołowski. Bilety do nabycia w kasie teartu, tel. 324-48.

Inauguracja opery.

W nadchodzący wtorek na inauguracyjnym przedstawieniu operowym ukaże się nieśmiertelne dzieło Gounod'a „Faust" w rewelacyjnej obsadzie. Fausta śpiewa tenor włoski z mediolańskiej Sca' Norberto Ardelli. Małgorzatą będzie najlepsza jej odtwórczyni Helena Lipowska. Mefistofelesem znakomity bas Aleksander Michałowski, a Walentego wykona niezrównany Eugeniusz Mossakowski. Dalszą obsadę stanowią pp. Bułatówna, Godlewska i Kruzer. Nad całością czuwa znakomity reżyser Fr. Freszel a dyryguje kapelmistrz J. Sillich. Bilety w kasie teatru, tel 324 48

TEATR NA PROWINCJI.

BIELSKO — poniedziałek 3 października o godz. 19.30: „Wilki w nocy".
BYTOM — poniedziałek 3 października o godz. 20: „Damy i huzary".

KINOTEATRY w KATOWICACH

od piątku, dnia 30 września 1938 r.

CAPITOL: „Chicago".
CASINO: „Życie za honor".
COLOSSEUM: „Tygrys z Esznapuru".
SŁOŃCE dawn. RIALTO: „Olimpiada" II-ga seria.
STYLOWY: „Pani Walewska".
UNION: „Genialny lekarz czy przestępca".
ZAŁĘŻE — RAJ: „Sherlock Holmes" i „Maskarada".
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Pałac w Flandrii" i „Louis — Schmeling".
BOGUCICE — BAJKA: „Folies Bergere" i „Kapitan Sorrel i syn".

Inne miejscowości

BIAŁA — MIEJSKIE: „Olimpiada, święto narodów".
BIELSKO — RIALTO: „Paweł i Gaweł". — APOLLO: „Marnotrawna córka".
BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Muzyka dla ciebie" i „Buziaczek".
CHORZÓW — APOLLO: „Przy drzwiach zamkniętych" i Czardasz". — COLOSSEUM: „Trzej niepokonani" i „Przeklęty skarb". — DELTA: „Zew dżungli" i „Mój pan mąż". — ROXY: „Pani Walewska" i „Jej obrońcy". — RIALTO: „Ostatnia noc skazańca" i „Tajemniczy strzał".
CHROPACZÓW — ŚLĄSK: „Manewry huzarskie" i „Tarzan".
NOWA WIEŚ — PIAST: „Druga miłość" i „Dla ciebie senorito". — SIENKIEWICZ: „Pani Walewska" i „Ten którego ukochałam".
JANÓW — SŁOŃCE: „Manewry huzarskie" i „Nieznośna dziewczyna".
LIPINY — COLOSSEUM: „Pani Walewska" i „Siostra" — CASINO: „Postrach Mongolii" oraz „Królowa tańca".
MYSŁOWICE — ODEON: „Harry Thes" i „Josette" — HELIOS: „Groźny Bil".
MYSŁOWICE — ADRIA: „Pod żółtą flagą" i bogaty nadprogram.
MIKOŁÓW — ADRIA: „Królowa przedmieścia" oraz „Jej obrońcy Flip i Flap".
NOWY BYTOM — PATRIA: „Indyjski grobowiec" i „Moja panna mama".
PIEKARY — APOLLO: „Szef wywiadu" i „Kawiarnia na granicy".
PIEKARY ŚL. — UCIECHA: „Kobieta szuka miłości" oraz „Przeklęty skarb".
PIOTROWICE — PIAST: „Kobiety nad przepaścią" i „Manewry huzarskie".
RUDA — BAŁTYK: „Władca prerii" i „Trójkąt narzeczeński".
RADZIONKÓW — CASINO: „Papryka" i „Cienie przeszłości".
RYBNIK — APOLLO: „Pobożne kłamstwo" oraz „Mściciele". — ŚWIT: „Córka znachora" i „Miłość dżungli". — HELIOS: „Miłość złej kobiety" i „Postrach Mongolii".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Ułan księcia Józefa" i „Wesoły włóczęga" — APOLLO: „Ósma żona Sinobrodego" oraz „Nancy Steele zginęła".

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 28 września.

Ceny rozumieją się za towar standartowy wagi średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym parytet wagon Katowice przy dostawie bieżącej)

Ceny orientacyjne: Pszenica czerwona twarda 21.75—22.25, jednolita 21.50—22, zbierana 21—21.50. Żyto 16—16.25, Jęczmień przemiałowy 17—17.50, pastewny 15.75—16.25, Owies jednolity 17—17.50, zbierany 16.25—16.75, Kukurydza 21.50—22. Mąka pszenna gat. wyciąg 0—30 proc. 39.75—42 75, gat. I 0—50 proc. 36.25—38 75, gat. I-A 0—65 proc. 33.75—35.75, gat. II 30—65 proc. 31 50—33.50, gat. II-A 50—65 proc. 20—21, gat. IIII 65—70 proc. 17.25—18.25, pastewna 12—13, razowa 0—95 proc. 29.50—30.50. Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 27.25—27.75, gat. I 0—65 proc. 26.25—26.75, gat. II 50—65 proc. 15—16 50, razowa 0—95 proc. 21—22, Mąka ziemniaczana superior 32—33. Otręby pszenne grube przem. stand. 11.50—12, średnie 10—10.50, miałkie 9.25—9.75, żytnie 9—9.50, Hreczka 18—18.50. Groch polny 27.50—28.50, Wiktoria 30.50—31.50, Fasola biała 33—35, Wyka 21—22, Mak 74—76, Rzepak zimowy 43.50—44, Ziemniaki żółto-mięsne 4.50—4.75 biało-mięsne 4.25—4.50. Kuchy lniane 19.50—20, rzepakowe 13—13.50, Śrut sojowy 25—25.50, z pestek palmowych 14—14.50, słonecznikowy 16—17, lniany 19—19.50, Słoma prasowana 4—4.50, Siano łąkowe 7—7.50, Siano koniczyna 7.50—8.50. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 2045 ton.

W całym kraju odbywa się obecnie Tydzień Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, połączony z 15-letnim jubileuszem tej tak bardzo pożytecznej organizacji. Zdjęcia przedstawiają scenę z modelarni szkolnej L. O. P. P. i ćwiczenia harcerzy w Obronie Przeciwgazowej biernej.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Trzy rekordy świata w Bydgoszczy

Wyrównane rekordy świata na 50 i 100 yardów i pobity rekord świata w sztafecie 4x200

W środę odbyły się w Bydgoszczy wielkie zawody lekoatletyczne z udziałem czołowych lekkoatletek Polski z Walasiewiczówną na czele. Na tych zawodach pobito rekord świata w sztafecie 4x200 mtr. Poza tym Walasiewiczówna wyrównała rekordy świata na 50 i 100 yardów.

Walasiewiczówna osiągnęła wyniki 6.4 i 11 sek. Nasza zawodniczka biegła pod wiatr, by wynik nie uległ zakwestionowaniu.

W sztafecie biegły Książkiewiczówna, Gawrońska, Kałużyna i Walasiewiczówna. Sztafeta ta uzyskała czas 1:44.1, poprawiając rekord świata o 1.5 sek.

Z pozostałych wyników, uzyskanych w ramach tych zawodów, wymienić warto wynik 1.82, uzyskany w skoku w zwyż przez młodego zawodnika bydgoskiej Polonii Borajkiewicza oraz wynik Duneckiego, który uzyskał czas 10.9 na 100 m.

Baworowski mistrzem tenisowym Rumunii

W finale Polak pokonał Czecha Cejnara

W środę odbył się w Bukareszcie finał międzynarodowych mistrzostw tenisowych Rumunii w grze pojedyńczej panów. Zwycięstwo i tytuł mistrza Rumunii zdobył Baworowski, który pokonał Czecha Cejnara 5:7, 6:4, 4:6, 6:3, 6:1.

Zapaśnicy włoscy w Polsce

W tych dniach przybędzie do Polski zapaśnicza reprezentacja Włoch, która rozegra u nas trzy spotkania.

Pierwszy mecz odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Poznaniu, jako oficjalne spotkanie Polska — Włochy.

Drugi mecz rozegrany zostanie w Katowicach jako spotkanie międzynarodowe Rzym — Śląsk, w dniu 4 października.

Wreszcie 6 października w Warszawie odbędzie się spotkanie Warszawa — Rzym.

Ten ostatni mecz mieć będzie miejsce w cyrku o godz. 20. Skład reprezentacji stołecznej przedstawia się następująco:

Rokita, Ślązak, Świętosławski, Szajewski, Rejniak, Kozerski, Ilczyk.

Najlepsi lekkoatleci świata

W dalszym ciągu wczorajszej naszej informacji notujemy listę najlepszych zawodników świata w konkurencjach lekkoatletycznych po dzień 22 bm.:

10 km.:
30:13,4 min. — Salminen i Maeki (Finl.),
30:14,0 min. — Pekuri (Finl.)
30:35,2 min. — Laiheranta (Finl.)
30:43,0 min. — Tamila (Finl.)
30:53,4 min. — Beviacqua (Wł.)
30:54,2 min. — Pentti (Ameryka).

110 m płotki:
13,9 sek. — Walcott (Am)
14,0 sek. — Lavery (Płd. Afr.)
14,2 sek. — Humphery (Am)
14,2 sek. — Tolmich i Woodstra (Am), Finlay (Ang.) i Lidman (Szwecja),

400 m płotki:
52,8 sek. — Patterson (Am)
52,9 sek. — Loaring (Kanada)
53,0 sek. — Joye (Fr.)
53,1 sek. — Hölling (Niemcy)
53.2 sek. — Glaw (Niemcy),

wzwyż:
205 cm — Albritton, M. Walker i Cruter (wszyscy Ameryka),
201 cm — Allen, Brown, Burke, La Cava, Smith, Thompson i Tharber (Ameryka),

wdal:
779 cm — Robinson (Am)
771 cm — Manuel (Am)
765 cm — Lacefield (Am) i Leichum (Niemcy)
761 cm — Watson (Am) i Maffei (Wł.).

Dalszy ciąg podamy jutro.

KANTOR BRONI TYTUŁU MISTRZA POLSKI

Zawodowy mistrz bokserski Polski w wadze ciężkiej, Kantor, donosi nam z Cieszyna, że w nadchodzącą sobotę rozegra w Cieszynie mecz z Jóźkowiakiem o tytuł mistrza Polski.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W NIEDZIELĘ STARTUJE KUSOCIŃSKI

W nadchodzącą niedzielę na boisku Skry o godz. 10 rozegrane zostaną zawody lekkoatletyczne, organizowane przez RKS Skra z okazji jubileuszu 15 lat istnienia tego klubu.

W ramach tych zawodów w biegu na 3 km startować będzie Janusz Kusociński.

ZATWIERDZONE REKORDY ŚWIATA W ŁYŻWIARSTWIE.

Zarząd Międzynarodowego Związku Łyżwiarskiego oficjalnie zatwierdził na ostatnim swym posiedzeniu następujące nowe rekordy świata:

500 m — 41,8 sek. Hans Engnestangen (Norwegia). Wynik ten uzyskany został w Davos 5 lutego br.

10.000 m — 17:14,4 min. Ivar Ballangrud (Norwegia). Wynik ustanowiony 6 lutego rb. w Davos.

DŁUGODYSTANSOWE MISTRZOSTWA POLSKI.

W nadchodzącą niedzielę w Krakowie odbędą się długodystansowe mistrzostwa Polski w kolarstwie na dystansie 50 km.

KORBAS ZA MIESIĄC NA BOISKU.

We środę powrócił do Krakowa z Warszawy piłkarz Cracovii Korbas, kontuzjowany na ostatnim meczu z Jugosławią.

Chora noga Korbasa pozostanie w opatrunku gipsowym przez tydzień. Najdalej za miesiąc Korbas będzie mógł wrócić na boisko.

TERMINARZ AUTOMOBILOWY NA ROK 1939.

Paryż. W Paryżu obradowała międzynarodowa komisja sportowa automobilklubów i ustaliła terminarz ważniejszych imprez międzynarodowych w r. 1939.

2 stycznia — wielka nagroda Południowej Afryki,
30 maja — wielka nagroda Indianopolis,
4 czerwca — wyścig górski w Rumunii,
25 czerwca — wielka nagroda Belgii,
9 lipca — wielka nagroda Francji,
23 czerwca — wielka nagroda Niemiec,
20 sierpnia — wielka nagroda Szwajcarii,
9 września — Tourist Trophy Anglii,
8 października — wielka nagroda Rio de Janeiro.

POJEDYNEK WOELLKE — KREEK.

We wtorek w Tallinie odbył się ciekawy pojedynek pomiędzy najlepszymi w Europie specjalistami w pchnięciu kulą, Niemcem Woellke i Estończykiem Kreek.

Ponownie zwyciężył Kreek wynikiem 15,90 m. Woellke miał wynik 15.68 m.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE NIE ODBĘDĄ SIĘ.

Zarząd Śląskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego zawiadamia, że wyznaczone na dzień 2 października br. mistrzostwa drużynowe kl. A w terminie tym nie odbędą się.

PORADNIA SPORTOWO-LEKARSKA.

Poradnia Sportowo-Lekarska, mieszcząca się w gmachu Ośrodka WF przy ul. Raciborskiej 6 czynna będzie w ciągu października tylko we środy od godz. 19—21-ej. Organizacje korzystające stale z poradni, zechcą się dostosować do nowego rozkładu przyjęć.

OFICJALNA LISTA NAUCZYCIELI NARCIARSTWA P. Z. N.

Oficjalna lista nauczycieli narciarstwa Pol. Zw. Narciarskiego ukaże się, podobnie jak w latach ubiegłych, w kalendarzyku narciarskim PZN na rok 1938-39.

FRANCUZI CHCĄ WALCZYĆ Z NAMI W KOSZYKÓWCE.

Francuski Związek Piłki ręcznej zwrócił się do naszego Związku z propozycją rozgrywania corocznie spotkań międzypaństwowych w koszykówce męskiej.

Na Dniestrze pod Zaleszczykami odbyło się uroczyste otwarcie nowego mostu łączącego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z Rumunią. Z lewej rzut oka na nowootwarty most wraz z piękną panoramą Zaleszczyk. — Z prawej: moment uroczystego poświęcenia mostu w obecności wojewody tarnopolskiego Malickiego, przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji, oraz władz rumuńskich.

Humor

PO NOCNEJ PIJATYCE.

— Jak ci się zdaje, czy jesteśmy u ciebie, czy u mnie?

— Z pewnością nie wiem, ale zaraz się przekonamy. Słyszę jakiś głos kobiety. Jeżeli ja dostanę w łeb, to znaczy, że jesteśmy u mnie.

SZCZEROŚĆ.

— Widzę, że pani ciągle jeszcze nie zauważyła, o której właściwie zaczynamy pracować.

— Nie, panie dyrektorze, bo zawsze, gdy przychodzę, już wszyscy są na swoich stanowiskach.

Wina, wódki i likiery
po najtańszych cenach poleca
skład delikatesów kawy i herbaty
Jerzy Kusz
Katowice, róg Pocztowej 3
telefon 35-162.

II. Km. 1104/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru II. Jan Nakonieczny, mający kancelarię w Chorzowie, ul. Urbanowicza nr 18 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 listopada 1938 r. o godz. 10.30 w Chorzowie, pl. M. Piłsudskiego 18 (gmach Sądu) odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Heleny Lichtblau nieruchomości, zapisanej w ks. wieczr. gminy Dolne Hajduki, tom 7, wykaz 254, składającej się z parceli bud. 1367/264 o obszarze 574 m², zabudowanej (dom narożny, trzypiętrowy z wybudowanym poddaszem).

Zaznacza się, że nieruchomość położona jest w pasie granicznym i przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie władzy na nabycie nieruchomości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 122.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł 91.500,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 12.200,— złotych.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą przy licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i te uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chorzowie, pl. M. Piłsudskiego nr 18 sala nr 10.

Chorzów, dnia 26 września 1938 r.

(2216) NAKONIECZNY, Komornik.

URZĄD GMINNY W ZAWADZIE RYBNICKIEJ rozpisuje

przetarg publiczny

na wykonanie robót przy budowie szkoły powszechnej — stan surowy.

Otwarcie ofert nastąpi w Wojewódzkim Urzędzie Budownictwa w Rybniku dnia 6 października 1938 r. o godzinie 10-tej.

Warunki szczegółowe przetargu wyłożone są w Wojewódzkim Urzędzie Budownictwa w Rybniku, gdzie również można nabyć formularze przetargowe i otrzymać potrzebne informacje.

Wadium w wysokości 3 proc. należy składać do Kasy Urzędu gminnego w Zawadzie - Rybnickiej. (2887)

NACZELNIK GMINY:
(—) Langer.

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej"

Dziś dnia 30 września b. r. otwarcie
nowoprzebudowanego luksusowo urządzonego lokalu **Restauracja - Bar - Dancing**
„TROCADERO"
Katowice, ul. Stawowa nr 19
Znakomita orkiestra jazzowa „the dancing boys"
W sobotę i niedzielę five'o clock.

Tanie dywany i chodniki
MENCZEL, Katowice, Pl. M. Piłsudskiego 2

Repertuar Kinoteatrów od 30 IX 1938

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	CHICAGO
KINO CASINO Pierackiego 17 19	ŻYCIE ZA HONOR — Lil Dagover Paul Hartman — Rolf Moebius
KINO COLOSSEUM ul. 3 Maja 7	TYGRYS Z ESZNAPURU
KINO „SŁOŃCE" dawn. Rialto	OLIMPIADA — II seria ŚWIĘTO PIĘKNA
KINO STYLOWY Stawowa 19	PANI WALEWSKA Od soboty: Kapryśna ekspedientka
KINO UNION 3 Maja 25	GENIALNY LEKARZ CZY PRZESTĘPCA Hans Soenker

POSAD POSZUKUJĄ

Panna
z jednoroczną szkołą handlową oraz praktyką sądową, pisząca biegle na maszynie poszukuje pracy biurowej. Łaskawe zgłoszenia do Adm. P. Z. pod „M. K." (2895)

Szofer
z różowym prawem jazdy z praktyką poszukuje pracy. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji P. Z. pod „A. K." (2895)

Poszukuję
korepetytora
matematyki na IV gimnazjalną. Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod nr „1592". (2894)

NIEWAŻNIENIA
Unieważniam zgubiony
dowód osobisty
668476/225, wystawiony 18. 7. 1934 Wojciech Kamiński, Rybnik. (2896)

SPRZEDAŻE

Torebki damskie
pończochy, rękawiczki, bielizna damska
Maks Spandort. Chorzów I. Wolności 19 2 (Budynek Kina Apollo).

Futra
tanio w solidnym wykonaniu w wielkim wyborze, stale nowe modele — zakupisz dobrze w firmie M. Bauminger, Katowice, Kochanowskiego 2, I. p. Chorzów I, Wolności 37. (2890)

MIESZKANIA

Domku
z ogrodem w okolicy Katowic do wynajęcia poszukuję. — Zgłoszenia do Admin. „P. Z." pod E F.

Mieszkanie
1 pokój z kuchnią czynsz 20 zł miesięcznie, — gaz światło, znajdujące się o 2 minuty od dworca w Katowicach, zamienię na 2 pokoje z kuchnią również w Katowicach. Oferty do Adm. P. Z. pod „Dwa pokoje"

RÓŻNE

Uprzedzam,
że nie będę płacił długów robionych przez moją żonę Stefanię z Boreńczyków Schmidtową i przestrzegam przed nabyciem od niej rzeczy, zabranych z mego mieszkania. Eryk Schmidt, Dziedzice. (2892)

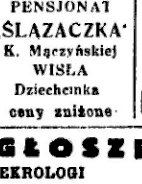

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA"
K. Mączyńskiej
WISŁA
Dziechcinka
ceny zniżone

III Km. 483, 551 i 981/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewiru III, Teodor Deja, mający kancelarię w Katowicach, ul. Batorego 5, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 listopada 1938 r. o godz. 10.45 w Sądzie Grodzkim w Katowicach, sala nr 58, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Wilhelma Wakkana, budowniczego nieruchomości składających się: z dwóch budynków mieszkalnych tj. frontowy i podwórzowy, chlewików, stajni, remizy, szopy otwartej i gruntu, położonych w Siemianowicach Śl. przy ul. Dworcowej nr 3, a zapisanych w księdze wieczystej Huta Laury tom 12, wykaz L. 78 — przechowywanej w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Katowicach.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 70.250, cena zaś wywołania wynosi zł 46.833,33.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 7.025.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Katowicach, ul. Mikołowska nr 2, sala nr 58.

Przystępujący do licytacji winien przedłożyć zezwolenie z Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego na nabycie nieruchomości.

Dnia 23 września 1938 r.

(2218) DEJA, komornik.

VII 713/38.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w poniedziałek, dnia 3 października 1938 r. o godz. 12 sprzedam publicznie w Załężu przy ul. Wojciechowskiego 46, zaś po ukończeniu w Katowicach przy ul. Młyńskiej (tylny dom) nr 43, następujące ruchomości:

bufet i pomocnik do bufetu w pokoju jadalnym, futro męskie czarne, biurko jasne, krzesła z poręcz., stół okrągły do rozciągania, 6 krzeseł wybitych gobelinią, szafy na książki, biurka, fotelu wybitego gobeliną — oszacowane na łączną sumę zł 1.680.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży przed rozpoczęciem licytacji. (2219)

Katowice, dnia 14 września 1938 r.

J. BORTEL, komornik.

Taniej
niż za cenę biletu II-ej klasy możemy podróżować **samolotami**
P. L. L. „Lot".

II. Km. 1579/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

1) Ogłaszam, że dnia 6 października 1938 r. w Bielsku przy ul. Krasińskiego nr 24 o godz. 8.30 sprzedam w drodze publicznej licytacji następujące ruchomości:
1 kasę ogniotrwałą, dywan na podłogę.
Ruchomości te oszacowano na 860 zł.

II. Km. 474/38

2) o godz. 8-ej w Bielsku przy ul. Pierackiego nr 60 sprzedam następujące ruchomości:
aparat do piwa 2-kranowy i pipą na wodę sodową,
oszacowany na 1600 zł.

II. Km. 1617/38

3) o godz. 9-tej w Bielsku przy ul. Mickiewicza nr 2 sprzedam następujące ruchomości:
maszynę do pisania, różną materię.
Ruchomości te oszacowano na 2480 zł.

II. Km. 961/38

4) o godz. 10-tej w Bielsku przy ul. Batorego nr 12 sprzedam następujące ruchomości:
urządzenie mieszkaniowe,
oszacowane na 1510 zł.

II. Km. 1723/38

5) o godz. 11-tej w Kamienicy nr 126 sprzedam następujące ruchomości:
samochód osobowy, sucharki, pierniki, keksy, cukier, maszynę do krajania keksów.
Ruchomości te oszacowano na 1270 zł.

II Km. 284/38

6) o godz. 12-tej w Wapienicy nr 114, sprzedam następujące ruchomości:
szafę pokojową, aparat radiowy, psyche, płaszcz zimowy, 2 nocne szafki, otomanę, 6 pucharków.
Ruchomości te oszacowano na 530 zł.

II. Km. 1703/38

7) o godz. 12.30 w Wapienicy nr 44 sprzedam następujące ruchomości:
2 wozy ciężarowe, motor elektryczny, buhaja, prosięta.
Ruchomości te oszacowano na 1200 zł.

II. Km. 1401/38

8) o godz. 13-tej w Wapienicy nr 87 sprzedam następujące ruchomości:
tokarkę, cyrkularkę, heblarkę, brus, 2 tarcze, duże koła, kółka naped., łożyska, ręczne tokarki, transmisje, drążek, 2 klucze żelazne, dynamo do światła elek., 4 części futerek do tokarki, piły, szafy, maszyki do wybijania numerów.
Ruchomości te oszacowano na 961.50 zł.

Powyższe ruchomości można oglądać w czasie i na miejscu wyżej oznaczonym.

Bielsko, dnia 26 września 1938 r.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Bielsku rewiru II.
(2217) przy ul. Sienkiewicza 9.

II. Km. 1219/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Ogłaszam, że dnia 14 października 1938 r. o godz. 10-tej w Kamienicy nr 256 sprzedam w drodze publicznej licytacji następujące ruchomości:
serwis na 6 osób, komodę, szafę, otomanę, kredens, spiżarnię, pierzyny, poduszki, 3 wełniane suknie, pięć żakietów, trzy chustki wełniane, cztery wełniane fartuchy, pięć jedwabnych chustek, jedna para nowych bucików, trzy poszewki na pierzyny, trzy kapy, cztery prześcieradał.

Ruchomości te oszacowano na 853,— zł.

Ruchomości te można oglądać na miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Bielsko, dnia 26 sierpnia 1938 r.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Bielsku rewiru II.
przy ul. Sienkiewicza 9. (2218)

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA W TEKŚCIE (1 łam = 70 mm)
za 1 m/m jednołamowy na stronie tytułowej zł 1.00
za 1 m/m jednołamowy w tekście na dalszych stronach . . . . zł 0.80

W DZIALE OGŁOSZENIOWYM (1 łam=28 mm)
za 1 m/m jednołamowy . . . . zł 0,25

Rozmiar strony: wysokość 410 m/m, szerokość 280 m m. — Strona tekstowa ma 4 łamy (1 łam = 70 m/m), strona ogłoszeniowa ma 10 łamów (1 łam = 28 m/m).

DROBNE OGŁOSZENIA płaci się za słowo 20 gr
dla poszukujących pracy . . . . . . 0,10 gr
matrymonialne . . . . 0,30 gr
tłustym drukiem . . . . 0,40 gr
Najniższa cena drobnego ogłoszenia zł 2,30 — dla poszukujących pracy zł 1,50.

NEKROLOGI
w tekście do 200 m/m za 1 m/m jednołamowy 0,60 gr
w tekście ponad 200 m/m za 1 m/m. jednołam. 0,80 gr
w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m jednołam. 0,25 gr

Ogłoszenia przyjmujemy do godziny 16-tej dnia poprzedzającego

WARUNKI OGÓLNE:
Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwalają na to względy redakcyjne i techniczne.

Nie przyjmujemy odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonem.